

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech i zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od lipca do końca grudnia, ówczoroce i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, Tomasza Łohińskiego, radcą Dworu przy najwyższym Trybunale sądowym.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej przydzielonemu czasowo do służby przy krajowej Radzie szkolnej dla Galicji, profesorowi szkoły realnej w Krakowie Mieczysławowi Modestowi Zaleskiemu, tytuł rady szkolnego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór kanonika honorowego i gr. kat. proboszcza w Turce, ks. Michała Pruchnickiego, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Turce.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej konduktorowi pocztowemu, Kasprowi Hermannowi w Białej, przy sposobności jego przeniesienia w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i godnej pochwały służby, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Ogłoszenie.

Egzamina dojrzałości w c. k. Seminarjach nauczycielskich rozpoczynają się będą

z końcem bieżącego roku szkolnego w następującym porządku:

A) W Seminarjach nauczycielskich męskich:

1. w Rzeszowie dnia 28 maja;
2. w Tarnowie dnia 11 czerwca;
3. w Krakowie dnia 23 czerwca;
4. w Tarnopolu dnia 19 czerwca;
5. w Stanisławowie dnia 27 czerwca;
6. we Lwowie dnia 7 lipca.

B) W Seminarjach nauczycielskich żeńskich:

1. w Krakowie dnia 16 czerwca;
 2. we Lwowie dnia 16 czerwca;
 3. w Przemyslu dnia 7 lipca;
- Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 kwietnia.

W Sofii i całej Bułgarii powitano z najwyższą radością ostatnią decyzję sułtana w sprawie szkół bułgarskich w Macedonii, poczytując ją słusznie za niezwykle sukces roztropnej i dążącej konsekwentnie do celu polityki rządu książęcego a w pierwszym rzędzie bezwzględnie p. Stambułowa. Gdy przed kilku tygodniami, władze tureckie ulegając parciu nieprzyjaznych Bułgarom żywiołowo poleciły zamknięcie kilku szkół bułgarskich w Macedonii, zaprotęste ał w miast przeciw temu rezydujący w Konstantynopolu eksarcha, jako najwyższy dostojnik duchowny wszystkich prawosławnych Bułgarów a rząd sofijski poparł jak najenergiczniej ten krok eksarchy, zwracając uwagę W. Porty na oburzenie wywołane owem zarządzeniem władz tureckich wśród ludu bułgarskiego, — oburzenie, które zamianowało się nie tylko w gwałtownych wycieczkach prasy przeciw W. Porcie, lecz także w licznych zgromadzeniach ludowych.

Rychlej niż ktokolwiek mógł przewidywać i niż się tego spodziewano w Sofii,

ukazało się *irade* sułtańskie, uwzględniające w najszerszych rozmiarach protest eksarchy Józefa i zastrzeżenia rządu sofijskiego. Co więcej *irade* zezwala na utworzenie dwóch nowych biskupstw bułgarskich w Macedonii, mianowicie w Newrokopie i Seresie, a prócz tego sułtan darował eksarsze grunt pod budowę pałacu na Perze, przeto w najprzedniejszej dzielnicy tureckiej stolicy, oraz pod budowę duchownego seminarjum bułgarskiego. Odtąd tedy wszystkie szkoły w państwie tureckim będą podlegały kierownictwu i nadzorowi eksarchy; on będzie wykonywać nad nimi kontrolę, rozstrzygać o nominacji inspektorów szkolnych, wyznaczać podręczniki i t. d.

Zupełnie jest zrozumiałem, iż wiadomość o tak niespodzianie pomyślnem załatwieniu sporu w kwestyi szkół bułgarskich w Macedonii, była dla ludności Sofii i całej Bułgarii impulsem do radośnych demonstracyj na cześć księcia Ferdynanda i Stambułowa, którzy niezawodnie tą nową zdobyczą, niezmiernie ważną dla narodowego rozwoju, utwierdzili i wzmocnili tylko to zaufanie, jakim darzy ich naród bułgarski.

Dowiedli oni na nowo, że ich działalność jest nie tylko zbawienną dla politycznego i ekonomicznego rozwoju księstwa, lecz, że umieją brać skutecznie w obronę także prawa pobratymców po za granicami księstwa. Z drugiej strony ustępstwa rządu sułtańskiego zdają się wskazywać iż w Konstantynopolu poczyna coraz bardziej utwierdzać się przekonanie, że żywioł bułgarski posiada wśród wszystkich ludów chrześcijańskich na półwyspie Bałkańskim najwięcej wpływu i najwięcej siły odpornej, skutkiem czego Turcyja musi z nim liczyć się w pierwszym rzędzie i zjednywać go sobie na nieprzewidziane w bliższej lub dalszej przyszłości wypadki. Co prawda, Bułgarzy nie są zbyt wygodnymi lennikami; jednakże w wielu punktach ich interesa schodzą się z interesami tureckimi, a ta wspólność interesów ujawniła się już przy kilku sposobnościach i to nie na szkodę państwa zwierzchniego.

Oprócz ogólnego znaczenia dla stosunków bułgarsko-tureckich, *irade* sułtana ma je także specjalnie dla stanowiska Stambułowa.

Opozycya w przypuszczeniu, że W. Porta nie da się nakłonić do tych ustępstw, na jakie właśnie się zgodziła, poczęła kwestyi szkół macedońskich używać jako taranu przeciw prezesowi gabinetu i kto wie, czy w obec rozdrażnienia, w jakie popadła opinia publiczna w skutek zamknięcia szkół bułgarskich w Macedonii, nie byłoby się powiodło przeciwnikom Stambułowa zachwiać jego pozycyi, gdyby nad Złotym rogiem mniej okazało przychylności dla żądań rządu książęcego. Obecnie opozycya jest zmuszoną zamilknąć, tryumf bowiem premiera jest zanadto wielki, aby jakąkolwiek przeciwniemu akcyja mogła liczyć na powodzenie.

Patryoci bułgarscy, okazujący tyle gorącego interesu dla Macedonii, wdzięczni mu są za ostatni sukces, a ci, którzy pracują nad jego upadkiem, będą musieli zastanowić się dobrze nad tem, czy nie było dla nich samych rzeczą niebezpieczną agitować przeciw ministrowi, który zręcznie i szczęśliwie umiał dotychczas usuwać wszystkie trudności, zapewnić swojej ojczyźnie dobrodziejstwa pokoju, utrwalił w niej porządek i zjednać sympatyje całego niemal świata.

Sprawy krajowe.

(Koncesye mytnicze).

(§) Na ostatniej sesyi uchwalił Sejm cały szereg koncesyj na pobór opłat mytniczych. Z uchwał tych otrzymały Najwyższą Sankeyę następujące koncesye mytnicze: Wydziałowi powiatowemu w Sanoku na rzecz utrzymania drogi gminnej Sanok-Mrzygłód. Obszarowi dworskiemu w Borusowej od przewozu przez rzekę Wisłę w Borusowej. Wydziałowi powiatowemu w Białej od mostu powiatowego na rzece Białce w Kaniowie. Wydziałowi powiatowemu w Przemyślanach na drodze powiatowej Przemyślansko-Swirskiej. Radzie powiatowej w Rzeszowie od dwóch mostów na Strugu na drodze Tyczyn-Jawornik. Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej na drodze powiatowej

15)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Chońskiego.

IV.

(Ciąg dalszy).

Stolik podniósł się, przechylił, zaczął nawet krażyć, zmuszając towarzystwo do zmiany miejsca, ale milczał.

— Pan duch jest uprzejmy — zauważył Żagliński — chce panią prędzej wyswatać. Więć za ile miesięcy? Odpowiedz, gościu nieznanym!

Gość nieznanym zakreślił stolikiem, unosił go wysoko, a potem wystukał wśród ogólnej ciszy siedm uderzeń.

— To śmieszne — szepnęła Zofia. — O nikim nawet dotąd nie pomyślałam.

— Zaraz się dowiemy, kogo pani los wyznaczył — mówił Żagliński. — Za kogo wyjdzie panna Zofia, mądry gościu, co znasz przyszłość dzieci tej ziemi? — pytał. — Czy za właściciela ziemskiego? Mów, powiedz.

Stolik stuknął dwa razy.

— Nie? Więć za adwokata?

Nastąpiło ponowne milczenie.

— W takim razie za lekarza? — Nie? —

Za profesora? — Nie? — Za żołnierza? —

Także nie? — Za inżyniera? — Jeszcze nie?

Stolik uderzał ciągle dwa razy.

— Więć może za dziennikarza, chociaż to marny proceder.

Promień księżycy oświecił znów miejsce pod drzwiami. Zofia podniosła głowę, ujrzała tuż przed sobą parę czarnych oczu, błyszczących w ciemności, jak ślepie drażniczego zwierzęcia.

Już zakołysał się stolik, już podniósł nóżkę, aby dać żadaną odpowiedź, kiedy nagle rozległ się łoskot, jakby się sufit walił. Towarzystwo rozerwało łańcuch i stolik runął na posadzkę.

— To nie — odezwał się Ostrobudzki, zapalający lampę. — Tylko album spadł na ziemię.

— Jak można tak ludzi przerażać — zawołała pani Olimpia.

— Rzecz szczerobólna, że taka drobnostka bratową przeraża. Kobiety bez przesadów nie lękają się byle czego.

Zapewne, ale i kobiety bez przesadów mają nerwy.

Złoty blask światła lamp padł na pięć twarzy zmęczonych, jakby wyczerpanych po jakimś niezwykłym wysiłku umysłowym. Pannie pobladły, drząc na całym ciebie.

— Szkoda, że ów gość zagrobowy nie miał czasu odpowiedzieć na ostatnie pytanie — mówił Ostrobudzki, rzucając Żaglińskiemu z pod sinych brwi szyderskie spojrzenie. — Byliśmy tacy ciekawi, za kogo Zosia wyjdzie...

— Była to tylko zabawka — wyrzekł dziennikarz.

— Zapewne... I powinna zostać tylko zabawką...

W głosie starego szlachcica, gdy słowa te wymawiał, drżała groźba.

— A jednak rzecz dziwna — odezwała się pani Olimpia — stolik ruszał się, wirował. Nie może nam pan przychylny tego ruchu wytłómaczyć, panie Słotnicki?

Zapytany wzruszył ramionami.

— I dla mnie jest to tajemnicą. Fakt jest, że wirował — odparł.

— Objaśni nas niezawodni pan Żagliński — wtrącił Ostrobudzki.

Dziennikarz odczuł ironię w wyzwaniu ziemianina, ale nie zawahał się ani na chwilę.

— Mogę dać tylko znane powszechnie wyjaśnienie — odrzekł. — Spirytysi twierdzą, że dach wechodzi w stolik, medyumisci szukają jakiejś siły nieokreślonej dotąd przez naukę; zwykli zaś ludzie, do których i ja mam honor się zaliczać, domyślają się współdziałania częściowego stanu hypnotycznego, spowodowanego stopniowem rozdrażnieniem nerwowem, osłabieniem woli, podnieceniem wyobraźni, — i autosuggestyi.

— Gdyby się redaktor zechciał mniej učenje wyrażać — zauważył Ostrobudzki, — może bym i ja coś z wykładu skorzystał.

— O, to bardzo jasne — zawołała pani Olimpia.

— Dla pań może, dla mnie nie. Mnie się tylko zdaje, że stolik wiruje dla tego, bo go państwo, zmęczony się i zniecierpliwiony, zaczęli sami popychać. Resztę, to już zrobiła owa mądra suggestya pana Żaglińskiego.

Była już późna godzina. Pani Olimpia, żegnając się z panami z Zalesia, zapraszała ich szczerze do częstych wizyt. Głównie Żaglińskiemu nie szczędziła uśmiechów i słów uprzejmych.

Gdy goście odjechali, odezwała się do pani Hłowskiej:

— Cóż to za miły człowiek, ten pan Żagliński. A jaki rozumny, wykształcony, utalentowany, a mimo to, przyjemny w towarzystwie. To istny Faust. On wszystko wie, umie, uczył się wszystkiego.

Pani Hłowska nie przeczyła. I ona była Żaglińskim zachwycona.

— A ty co na to, Zochno? — zapytał Ostrobudzki.

— Podzielał zupełnie zdanie mamy, stryju — odpowiedziała Zofia. — Pan Żagliński jest nie tylko wszechstronnie wykształcony, ale także bardzo łatwy, o co dość trudno w sferach literacko-artystycznych. Ci panowie bywają najczęściej dziwakami. Pan Słotnicki n. p. raczy zaledwie rozmawiać. Mówił mi dziś, że milczy dla tego, bo nie lubi przelewania pustych słów i frazesów.

— Czy być może? — zawołała pani Olimpia. — Arogant! Robi rzeczywiście wrażenie pyszałka.

— To tylko szczególne — mówił Ostrobudzki, — że ten wasz utalentowany Żagliński nie dał dotąd dowodu swoich zdolności.

— Jaki? Jest przecież dziennikarzem — broniła nieobecnego pani Olimpia.

— To żaden dowód, bo dziennikarstwo jest rzemiosłem, jak każde inne. Można go się nauczyć. Od człowieka z talentem żądamy dzieła talentu. Ze Słotnicki posiada zdolności niepospolite, wiemy wszyscy, bo czytamy od lat dziesięciu nie tylko artykuły, ale i książki z jego podpisem. O Żaglińskim jednakże słyszę dziś po raz pierwszy. Nie widziałem tego nazwiska nigdzie, chociaż przerzucam zimą różne czasopisma. Musi to być jakiś podrzędny gazeciarz.

abłonówka-Busk-Rakobuty. Radzie powiatowej w Starem mieście od mostu na rzece Strwiążni. Radzie powiatowej w Pilźnie na drodze powiatowej Pilzno-Radomyśl. Radzie powiatowej w Kolbuszowej na drodze powiatowej rzeszowsko-kolbuszowskiej. Gminie w Niepołomicach od przewozu przez rzekę Wisłę pod Niepołomicami. Obszarowi dworskiemu w Podmichalu od przewozu przez rzekę Łomnicę w Podmichalu. Obszarowi dworskiemu w Dołpotowie od mostu na rzece Świcy w Dołpotowie. Gminie i obszarowi dworskiemu w Niegowcach od mostu na rzece Bołochówce w Niegowcach. Radzie powiatowej w Kafuszu od mostów na rzece Bołochówce przy drodze z Zarwanicy do Wojniłowa.

Prezydium Namiestnictwa zarządziło ogłoszenie powyższych koncesyj mytniczych w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, a skoro to nastąpi, Wydział krajowy wygotuje dla stron interesowanych taryfy mytnicze.

Rada państwa.

(CCLXXXII posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 27 kwietnia. (Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Prezes Chlumiecki zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 10.

Izba w niepospolicie szczupłej liczbie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Łoże i galerja prawie puste.

Liczni mieszkańcy miasta Lwowa petycyonują o nakaz święcenia niedzieli; a gmina Wiśniowczyk powiatu podhajeckiego o odpisanie przypadającej na nią kwoty 7*7 zł. 51 ct. kosztów budowli gościńca skarbowego ze Strusowa do Buczacza.

Pos. Kaunitz stawia i motywuje wniosek pilny o pomoc skarbową dla pogorzalców miasta Straszyc w Czechach. — Izba przekazuje go komisji budżetowej jako nagły.

Prezes wyraża ubolewanie, że rozdany między członków komisji walutowej projekt sprawozdania pos. Szezebanowskiego, dostał się przez jednego z tychże członków do *Neue fr. Presse*, zanim komisja miała sposobność projekt ten przyjąć lub odrzucić. Prezes upomina, żeby coś takiego już się nie powtórzyło.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowej dyskusji budżetowej, mianowicie nad tytułem szkół przemysłowych.

Pos. Lewicki mówi o wielkiem znaczeniu szkół przemysłowych dla podźwignienia klas średnich pod względem społecznym i ekonomicznym. Tylko rozpowszechnieniem tych szkół zapobieży się upadkowi przemysłu pomniejszego. Austria ma zasługę wzorowej dla innych państw inicjatywy co do powołania szkół tych do życia, ale potrzeba też, aby we własnych granicach wszystkim krajom równo przystępną uczyniła naukę

przemysłową. Galicya zaś jest w tym względzie wiele upośledzona i sama własnymi siłami musi czynić na tem polu ogromnie wiele. Skutek wysiłków kraju już jest widoczny, trzeba atoli rychłego i szczerzego poparcia ze strony Państwa. Mowca wylicza najpilniejsze potrzeby, które są: założenie w kraju trzeciej wyższej szkoły przemysłowej, szkoły technicznej dla kierowników zakładów fabrycznych, która stanąć powinna w Tarnopolu, szkoły tkackiej w Krośnie, kilku szkół kamieniarskich w zachodniej i wschodniej części kraju. Kończy słowa następująco: Pan Minister, który w tych dniach genialnie mówił o potrzebie pierwiastku idealistycznego w systemie wychowania młodzieży, z pewnością uzna słuszność żądania naszego, żeby Państwo wspierało pracę galicyjskiego przemysłu domowego, technicznego artystem, pracę, w której tak pięknie wydatnia się twórcza fantazyja ludu polskiego i ruskiego, a która, jak trafnie mówi książę Jerzy Czartoryski, przyczynia się do zachowania w ludzkiej tradycyji, do poszanowania przeszłości i podtrzymania wiary w przyszłość. (*Huczne brawa z ław polskich*).

Tu zamknięto dyskusję.

Przemawia tylko jeszcze poseł Menger, który na wstępie zabrania reprezentantom innych krajów koronnych mieszać się do spraw narodowych Szląska. Przechodząc do rzeczy, zaleca zaprowadzić kursa dla rzemieślników, w celu wyuczenia ich, jak obchodzić się z maszynami, ułatwiającemi robotę rzemieślniczą. Zwraca się do możnych i najmniejszych, do wysoko i najwyżej postawionych, aby w przedmioty przemysłu artystycznego zaopatrywali się nie za granicą, lecz w kraju własnym.

Izba uchwała tytuł szkół przemysłowych, i przystępuje do dyskusji nad tytułem szkół elementarnych.

Poseł Gregorec przypomina list pasterski całego episkopatu austriackiego z roku 1890, którym wezwano katolików, aby wybierali do Rady państwa posłów, którzyby popierali sprawę religijno-moralnego wychowania w szkołach elementarnych, a wytyka konserwatystom, że aż do jesieni roku ubiegłego nie uczynili, obecnie zaś w koalicyi sami zobowiązali się nawet do zupełnego milczenia. Lud atoli, szczególnie słoweński, nie da się zmusić do milczenia, nie przestanie żądać szkoły i katolickiej i narodowej. Prawdopodobnie — powiada mowca — czeka nas trzecia wielka rewolucya nowszych czasów. W wieku szesnastym była rewolucya przeciw Kościołowi, ale Kościół wyszedł z niej zwycięsko; w wieku osmnastym szalała rewolucya francuska, ale i po tej odżył Kościół nowym życiem. Obecnie czeka nas rewolucya społeczna, a Kościół przez usta Leona XIII wskazuje drogę zbawczą: pracującemu ubóstwu płacę słuszną i byt ludzki, przeciw materjalizmowi chrześcijańskie wychowanie młodzieży. Tego żądali biskupi w memoryale wręczonym Rządowi, a żądali w sposób umiarkowany, bynajmniej nie obalający ustaw o szkołach. W Austrii także zwyciężą poglądy chrześcijańskie; liberalizm już chylił się ku upadkowi, ostateczne zwycięstwo nad nim jest tylko kwestyją czasu. Mowca przechodzi do słoweńskich spraw szkolnych i obszernie przedstawia stan rze-

czy w Karyntyi, gdzie Niemcy trzymają się wytrwale systemu germanizacyjnego.

Pos. Robicz w podobny sposób przedstawia stan rzeczy co do szkół ludowych w południowej Styrii, poczem mówi: Pokładamy ufność w Panu Ministrze, który przyjął za główną zasadę swej administracyi uczynić zadość potrzebom wszystkich narodów w Państwie; spodziewamy się, że zasadę tę wykona w praktyce i zouduje sobie w dziejach Austrii pomnik taki, jaki w innej dziedzinie wystawił sobie jego rodak p. Dunajewski. (*Huczne brawa od klubu Hohenwarta*).

Pos. Salvadori aderza na utrzymywane kosztem skarbu niemieckie szkoły elementarne w Tyrolu południowym i żąda, żeby dzieciom włoskim nakazano uczęszczać do tych szkół, dopóki nie ukończą czterech klas szkoły włoskiej.

Pos. Zurkan ponawia żądanie, aby Rząd pozwolił urządzić w Czerniowcach kosztem prawosławnego funduszu religijnego wyższą szkołę dla dziewcząt z rumuńskim językiem wykładowym, a także z nauką języka ruskiego. Mowca wywodzi, że szkoły elementarne na Bukowinie nie spełniają zadania swego co do wychowania religijno-moralnego.

Tu zamknięto dyskusję, a po przemówieniu mowców generalnych uchwalono tytuł szkół ludowych i na tem przerwano obrady.

Pos. Noske wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu, zwracającą się przeciw antisemickiej działalności ks. piebana Deckerta na przedmieściu Weinhaus w Wiedniu.

Koniec posiedzenia o godzinie 7 minut 15. — Następne we wtorek.

Sprawy parlamentarne.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na życzenie P. Ministra sprawiedliwości, hr. Schönborna odbędzie się dzisiaj posiedzenie komisji dla spraw prasowych Izby deputowanych, na którym P. Minister ma wyłuszczyć zapatrywania Rządu na zamierzone zmiany ustawy prasowej.

Na jutro, we wtorek, zostało zwołane posiedzenie komisji podatkowej, na którym P. Minister skarbu dr. Plener poda do wiadomości postanowienia Rządu co do reformy podatkowej i przyręczonego rozdziału części dochodów z podatku osobowo-dochodowego na poszczególne kraje.

We środę odbędzie się w komisji walutowej dalszy ciąg rozprawy nad przedłożeniami walutowymi.

Z kół parlamentarnych donoszą, że klub hr. Hohenwarta rozpocznie w dniach najbliższych obrady nad kwestyją reformy wyborczej. Wynik ich zadecyduje, czy mężowie zaufania stronnictw skoalizowanych zbiórą się w ciągu bieżącej sesyi na narady nad reformą wyborczą.

Neue freie Presse donosi:

Ministerstwo handlu wypracowało projekt nowej ustawy o kolejach, który ma na celu radykalne uregulowanie całej dziedziny kolei lokalnych a zarazem zmierzają do wytworzenia podstaw dla rozszerzonej działalności na polu budowy tychże kolei. Pierwotnie Pan Minister miał zamiar wnieść odnośne przedłożenie jeszcze na sesyi bieżącej. Ze względu wszakże na obecny stan prac parlamentarnych P. Minister zdecydował się odroczyć to przedłożenie do sesyi jesiennej. Projekt zawiera w niektórych punktach zupełnie nowe postanowienia. I tak ustawa o kolejach lokalnych ma upoważnić Rząd do wyznaczania co roku na poparcie budowy kolei lokalnych pewnej sumy, czy to w drodze gwarancyi odsetek, czy przez przyjmowanie przez Państwo akcyj zakładowych. Projekt zapewnia także znaczne prerogatywy zakładom i przedsiębiorstwom, które wezmą sobie za cel popieranie i budowę kolei lokalnych.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 28 kwietnia.

(Głos rozważny. — Dziwaczny ukaz).

(xx) W Izbie poselskiej pp. Kaizl i bar. Kaunitz namiętnie protestowali przeciwko oświadczeniu P. Ministra oświaty o niezdrowych prądach, szerzących się wśród młodzieży czeskiej. Tymczasem świeżo *Podrzipan*, organ posła młodoczeskiego Spindlera, mocno ubolewa nad nowym stronnictwem, które się wytworzyło wśród młodzieży czeskiej i które główny przycisk kładzie na kwestye międzynarodowe. „Dopóki młodzież zajmowała się temi kwestyami teoretycznie — oświadcza ów organ — stronnictwo młodoczeskie nie miało powodu stawiać jej trudności. Ale zmiana nastąpiła, odkąd ta frakcyja młodzieży poczęła swe poglądy narzucać stronnictwu młodoczeskiemu. Nie grzesząc skromnością, młodzieńcy ci poczęli nadsyłać klubowi młodoczeskiemu istne rozkazy, w których mu obwieszczali czego żądają, i które równocześnie ogłaszali w swych pisemkach. Gdyby od razu ci młodzi panowie byli zostali pouczeni, że powinni przedewszystkiem zbierać wiadomości, ukończyć studia, a dopiero wtedy poświęcać się polityce, gdy w pewnym zawodzie publicznym zapoznają się z rzeczywistymi stosunkami, natenczas bylibyśmy sobie oszczędzili dużo przykrych doświadczeń“. Dalej dziennik ten ubolewa z powodu długiego milczenia klubu młodoczeskiego, które się znacznie przyczyniło do wzmocnienia owego fatalnego prądu wśród młodzieży.

Jeżeli tak o tej kwestyi odzywa się nie dziennik staroczeski, lecz organ jednego z członków frakcyi młodoczeskiej, który jeszcze przed niedawnym czasem był zaliczany do szeregu najradykalniejszych posłów młodoczeskich, łatwo sobie wyobrazić, że ów ruch wśród pewnej części młodzieży czeskiej przybrał groźne rozmiary.

Do jakich tragikomicznych rezultatów prowadzą błędy szowinizmu plemiennego,

— Może pan Żagliński pisze pod pseudonimem? — wtrąciła pani Olimpia.

— Wątpię bardzo, bo pochwaliby się przed paniami. Tacy nie lubią ukrywać swego światła pod koreem. Trąbiłby na cały świat. Mądry to gracz, ho, ho. Ten słyszy, jak trawa rośnie, ale nie mnie starego brać na gładkie frazesy. Gębę ma bestya niby tartak, a spryt, jak lichwiarz.

Pani Olimpia poruszyła się niecierpliwie na fotelu.

— Pan brat zapomina, że pan Żagliński będzie jeszcze często moim gościem — wyrzekła. Zresztą nie na to kształciłyśmy się w Zurychu, abyśmy się tu, na prowincyi, miały uczyć znajomości ludzi. Pan brat pozwoli, że będziemy sobie same dobięły towarzystwo. Znamy się wybornie na ludziach.

— Widzę to, widzę — mruknął Ostrobudzki — proszę tylko pamiętać, że przestrzegałem.

A podnosząc się, wy dobył z kieszeni zwój papierów.

— Oto rachunki z opieki — wyrzekł — są w porządku. Proszę je przejrzeć i przystać mi jutro pokwitowanie, bo to teraz takie czasy, że własna synowica mogłaby zarzucić staremu stryjowi nieuczciwość, zwłaszcza, gdyby się dostała pod komendę jakiego Żaglińskiego. Więc formalne pokwitowanie jutro. A teraz, kiedy panie wróciły i mają dużo czasu, nie będę się już zajmował administracyą Ostrobudek. Będę tylko pilnował gospodarstwa rolnego i inwentarza, aby Worski nie palnął jakiego głupstwa. Resztę niech panie same robią. Dobrej nocy życzę.

Na progu odwrócił się i dodał:

— Niech tylko bratowa dobrze uważa. Jeżeli pan Wojciech nie był jeszcze z powitaniem u swojej wdowy, to z pewnością któ-

rego dnia przyjdzie. Dobrej nocy życzę w miłym towarzystwie nieboszczyka męża.

— Gbur! — syknęła za nim pani Olimpia.

V.

Była już godzina dziesiąta, kiedy się Żagliński stawiał nazajutrz do śniadania.

— A to mi się wczoraj zmachał — mówił, witając się z kolegą. — Przez całą noc śnił mi się ten idyotyczny stolik i ten twój podstępny szlachcic. Ryba z tego Ostrobudzkiego. Byłbym się bez mała przez niego przewrócił. Udaje głupiego, a kuty na cztery nogi.

— Mówiłem ci, że to człowiek rozumny — odparł Słotnicki, podnosząc się od biurka, przy którym siedział, obłożony książkami.

— Rozumny, jak rozumny, ale chytra bestya. Takim trudno zablągować.

Żagliński wziął jedną z książek i przeczytał tytuł.

— Crookes? — wyrzekł — Informujesz się? Widzę, masz i Wallace'a, Gibiera, Jacolliot'a, Heidenhain'a, Cullere'a, fiu, fiu, całą bibliotekę okultystyczną. Pracuj, pracuj, mólu bibulany, a jak to wszystko polkniesz i porządnie strawisz, to powiesz mi to i owo, abym mógł twoje sąsiadki dalej zabawiać. Szczególny gust, czytać takie bzdurstwa.

— Wiesz, co ci powiem? — odezwał się Słotnicki.

— Zapewne podzielisz się ze mną jakim głębokim spostrzeżeniem psychologicznym? Słucham.

— Dziwiłem się wczoraj twojej odwadze.

— Chcesz powiedzieć bezczelności. Nie żenuj się, mężu z księżycą — poprawił Żagliński, śmiejąc się.

— Niech tak będzie, skoro sobie tego życzysz. Trzeba mieć tupet, aby wygłaszać takie eudaictwa.

— Naprzykład?

— Naprzykład, to twoje prawo psychologiczne, które i tam dalej, nie ma najmniejszego...

— Najmniejszego sensu — dokończył Żagliński — nie ma. — A jednak widziałeś, jak te uczone sroki wytrzeszczały nasamprzód oczy, zdumione moją erudycyą, a następnie skrzeczały: ależ naturalnie, naturalnie! udając, że dowiadują się rzeczy znanej. O cóż ci idzie? Głupstwa nie palnąłem, bo ten twój szlachcic się nie liczy. To zacofanie, któremu się zdaje, że wszystko, co człowiek mówi, powinno mieć jakiś sens.

— A ty jesteś innego zdania?

— Jestem tego zdania, że tak zwana przeciętna inteligencya i przeciętna uczoność zdumiewają tylko głupców. Niby to ja nie wiem, jak się robi zasady, przekonania, sądy. Największy idiotyzm wmówisz w człowieka, gdy go uparcie, aż do skutku powtarzać będziesz. Robiłem, jako dziennikarz, miernoty znakomitościami, a ludzi talentu spychałem między czerń pospolitą. Ubiegłej zimy zapamięłem Bolkowi zapomocą zręcznych zmianek pięćdziesiąt razy salę teatralną, chociaż jego nędzne sztuczdyło powinno było klapnąć zaraz na premierze. Bazgraninę Stacha roztrąbiłem tak, że naród ciągnął na wystawę sztuk pięknych, jak do Czestochowy na odpust, i dziwował się obrazowi, który był wart właśnie tyle, ile moja znajomość malarstwa. Powiedz oczywisty nonsens, byle śmiało, stanowczo, bez zachłyśnięcia, a znajdziesz zawsze koło wiernych. Im tak zwana przeciętna inteligencya coś mniej rozumie, im większe głupstwo ciśniesz przed nią, by-

le odpowiednio udekorowane, strojne w ciemną, zagmatwaną frazeologię, tem łatwiej lezie ona w pulapkę. Powinieneś się był tego dawno nauczyć. Nowicyuszem nie jesteś.

— Czy wiesz, jak się nazywają pojęcia, które wygłaszasz? — zapytał Słotnicki.

— Wiem. Ty nazwiesz je nieuczciwością, niesumiennością, podłością, i jeszcze inną ością, ale twój sąd nie jest dla mnie miarą, bo...

— Bo ja jestem idyotą, głupcem, fantastą, marzycielem, kiepskim waryatem, szalonym, i t. d., który żąda od człowieka publicznego, aby się jego czyny zgadzały z przekonaniem i odwrotnie. Wszakże tak?

— Brawo, doskonale, wybornie! — wołał Żagliński, — potwierdzając każde słowo kolegi potakującym ruchem głowy. — Nie inaczej, nie inaczej... Na takich fantastów, jak ty, nie ma lekarstwa. Życie cię chyba dosyć nabiło, naponiewierało, a ty, apostoł idei, czy jak się tam nazywasz, przykładaś tylko ręce do piersi, i mówisz z żalem: Przebacź im, bo nie wiedzą co czynią. Nie wiedzą?! Głupcy wiedzą doskonale, że chcą uchodzić za mądrych; egoiści za szlachetnych; durnie za honorowych. Dajże mi święty pokój z tym twoim biernym pesymizmem. Ja jestem pesymistą prawdziwym, bo netylko nie wierzę w rozum i enotę, lecz drwię sobie jawnie z tych beczelnych kłamstw człowieka, posługując się niemi, gdy mi są potrzebne. Ale dysputujemy *de lana caprina*, jak gołowasy, a twoja wyborna kawa ze śmietanką wiejską stygnie tymczasem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przekonywa nas o tem ogłoszone dziś rozporządzenie burmistrza w sprawie napisów ulic. Jak wiadomo, przed kilku miesiącami Rada miejska na wniosek jednego ze skrajnych członków postanowiła umieszczać nadal napisy ulic wyłącznie po czesku. Trybunał administracyjny uznał, że Radzie miejskiej przysługuje prawo orzekać o języku napisów ulic. Nie można więc owej pierwszej uchwały odmówić legalności. Ale stosunki ludzkie a zwłaszcza pomiędzy narodowościami nie opierają się wyłącznie na prawie; trzeba jeszcze uwzględnić różne motywy lokalne, historyczne kwestye taktu i t. d., które z natury rzeczy powinny łagodzić powagę ścisłego prawa i tak w Pradze, odkąd w ogóle w miastach istnieją napisy ulic, zawsze obok czeskich były niemieckie. Ten stan historyczny nagle, bez wszelkiej rzeczywistej potrzeby, gwoli zaspokojeniu chwilowej fantazyi pewnego radykalnego trybuna, zmieniła owa uchwała.

Bądź co bądź, nie była ona nielegalną. Ale oczywiście niemieccy właściciele kamienic pospieszyli zniweczyć jej efekt, umieszczając własnym kosztem na swych domach napisy ulic niemieckie. I otóż teraz, w dalszej konsekwencji pierwszego błędu, władze miejskie posunęły się do nowej, niezmiernie drażliwej akcji. Dzisiejsza bowiem odezwa burmistrza oświadcza, że „każda ulica i każdy plac ma swą własną nazwę, która jako imię własne powinna być użyta tak samo w innych językach“. Pierwotnie nawet według uchwały Rady miejskiej z 28 z. m., zdanie to brzmiało tak: „Nazw ulic i placów jako imion własnych nie można tłumaczyć na obce języki“. Gdyby w Pradze ulice nosiły wyłącznie nazwy Palackiego, Sładkowskiego, Boraka i t. d., nie możnaby tych imion własnych tłumaczyć na język niemiecki.

Ale zmuszać właścicieli kamienic Niemców, aby umieszczali tablice z napisem n. p. „Truhlaeska ulice“ zamiast „Tischlergasse“, albo „Ovocny trh“ zamiast „Obstmarkt“ i t. d., zabraniać im tłumaczenia takich nazw, które mimo wszelkich rozporządzeń nie są imionami własnymi — to jest najprzód dziwaczne a potem wprost niewykonalne. To też ten najnowszy wybrzyk szowinizmu z pewnością nie dopnie zamierzonego celu, ale znowu przyczyni się do roznamiętania sporów narodowościowych.

Z Warszawy.

(Aresztowania w Warszawie. — Przesadne wiadomości o bezrobociach).

Na podstawie doniesień, otrzymanych bezpośrednio z Warszawy, uzupełnia *Czas* wiadomość o tamtejszych zajściach następującymi szczegółami:

Przedewszystkiem Msza św., odprawiona w kościele, nie była żałobna, ale dzięki czynna „za wyzdrowienie pani P.“; tak ją zamówiono w parafii. Po Mszy, wszyscy mieli rozejść się do domów: dopiero w kościele kilku osobom przyszła myśl urządzenia pochodu przez ulice Starego miasta. Z paru tysięcy osób, które były w katedrze, zaledwie dwieście kilkanaście usłuchało tej propozycji. Pochód odbył się zupełnie spokojnie, bez śpiewów i bez żadnych manifestacji. Policja ostrzeżona, zażądała instrukcji od oberpolicmajstra, który polecił telefonicznie komisarzowi staromiejskiego cyrkułu, wszystkich przytrzymać. Wówczas zamknięto omnibusami odwrót uczestnikom pochodu i zaprowadzono ich na dziedzińiec domu, w którym się mieści cyrkuł. Oberpolicmaster natychmiast nadjechał i upomniawszy studentów kilku słowami, kazał spisać nazwiska przytrzymanych, a następnie ich wypuścić. Sprawa skończyłaby się na tem, gdyby nie interwencja któregoś z wyższych urzędników rosyjskich. Podobno rozpoczęcia śledztwa zażądał starszy prokurator Izby sądowej Turau. Polecenie wytoczenia śledztwa nadeszło rzeczywiście z Petersburga, poczem wszystkich zapisanych w cyrkułe natychmiast aresztowano. Studentów osadzono w więzieniu przy ulicy Długiej i w takzwanym Pawiaku; kobiety w więzieniu przy ulicy Złotej, przeznaczonem wyłącznie dla kobiet już skazanych. Śledztwo prowadzą pod osobistym nadzorem Turau i generała żandarmerji Broka, podprokurator Zandr i oficer żandarmerji Fursow. Kilka osób po przesłuchaniu puszczono już na wolność. Los innych dotychczas niewiadomy, to tylko pewna, że pomimo najszerszych chęci, „spisku“ nie wykryto — bo go nie było — a całą demonstracyą była obmyślana i wykonana w jednej chwili, bez żadnych do tego przygotowań.

Wedle najnowszych doniesień z Dąbrowy górniczej, wiadomości o rozmiarach bezrobocia były bardzo przesadzone. Strajkowi robotnicy tylko w kilku osadach fabrycznych i to wyłącznie z przyczyn miejscowych. Bezrobocie w Czeladzi trwało zaledwie dwa dni, 18 i 19 b. m. i zostało załagodzone w skutek interwencji inżyniera okręgowego. W zeszły poniedziałek strajkowi robotnicy kotłowni firmy Fitzner i Gämper w Sielcu.

W innych kopalniach i fabrykach praca nie była przerwana. W zeszłą niedzielę przyjechał do Sosnowie gubernator piotrkowski i sprowadzono tam batalion piechoty i kilka sotni kozaków. Interwencja wojska okazała się zupełnie zbyteczną. Proszono gubernatora o cofnięcie wojska, dotychczas jednak gubernator nie uwzględnił tego życzenia. — Obecnie panuje w całym okręgu dąbrowskim zupełny spokój.

Proces Henry'ego.

W piątek przedpołudniem rozpoczął się przed trybunałem sędziów przysięgłych proces przeciw anarhistcie Henry'emu. Sala jest przepelniona publicznością. Wewnątrz i zewnątrz pałacu sprawiedliwości zarządzono liczne środki ostrożności. Oskarżony zachowuje się z wielkim spokojem i pewnością siebie. Podczas czytania aktu oskarżenia okazuje Henry pozornie zupełną obojętność. Po odczytaniu oskarżenia rozpoczął przewodniczący przesłuchanie. Henry zeznaje, że najprzód uczynił przegląd kilku kawiarni, następnie zaś wszedł do kawiarni Terminus, tam bowiem zgromadzonych było najwięcej gości. W kawiarni wyczekiwać musiał czas dłuższy, aby zabić więcej burżoazów. Do ludzi, którzy go seigali, dał kilka strzałów rewolwerowych, stając we własnej obronie. — Przewodniczący stwierdza, że wskutek eksplozji zginęła jedna osoba, a dwadzieścia odniosło rany. Henry powtarza, że zamiarem jego było zabić jak największą liczbę osób. Przewodniczący zaznacza potworny cynizm, z jakim oskarżony zeznaje swoje czyny, opowiada życie Henry'ego i wzywa go, aby opisał bombę, rzuconą w kawiarni Terminus. Oskarżony czyni to spokojnym, pewnym głosem, z miną naiwnej niewinności. Wzbrania się tylko przyznać, że miał dynamit.

Henry utrzymuje dalej z całą stanowczością, że jest jedynym sprawcą zamachu przy Rue des bons Enfants, oraz, że nie miał żadnych współników. Podkładając bombę — mówił Henry — chciałem dać dowód robotnikom w Carmaux, że tylko anarhistci zdolni są do poświęceń; wiedziałem, że w razie dotknięcia się podłożonej bomby, policjant czy inny człowiek zginie niewątpliwie. Oskarżony wzbrania się zeznać, czem się zajmował w ciągu 1893 roku, dokąd wyjechał i zkad wziął pieniądze na sporządzenie bomby. Skazany będą na śmierć — zakończył Henry — nie mam się więc czego obawiać. Życie moje nie was nie obchodzi. Zadowolony jestem z tego, co uczyniłem i biorę na siebie wszelką odpowiedzialność. Na tem przerwana została rozprawa. Stanowcze odpowiedzi oskarżonego, wywołały w audytorium silne wrażenie.

W dalszym ciągu rozprawy odbyło się przesłuchanie świadków, którzy brali udział w aresztowaniu oskarżonego. Następnie wprowadzono liczne ofiary zamachu dynamitowego. Niektóre z nich poruszają się z trudnością. Przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy widok tych nieszczęśliwych ofiar nie wzrusza go Henry odpowiada, że wszystko to jest mu najzupełniej obojętne. (*Zywe poruszenie*). Przewodniczący przystąpił do przesłuchania świadków eksplozji przy Rue des bons Enfants.

Na tem zakończono pierwszy dzień rozprawy.

W sobotę odbył się drugi dzień rozprawy, podczas której oskarżony zachował tę samą wyzywającą obojętność. Przesłuchiowano dalej świadków. Inżynier Bordenere, u którego Henry był zatrudniony, złożył dla niego korzystne świadectwo; kiedy świadek odchodził, powstał Henry i z patosem zawołał: „Adieu! panie Bordenere, już się więcej nie zobaczymy.“ Lekarz Goupil, przyjaciel rodziny, chciał dowieść niepoczynności Henry'ego, ten jednak zaprotestował, mówiąc że jest zupełnie zdrow, a głowa jego nie potrzebuje żadnego ratunku; przyjmuje on całą odpowiedzialność za popełnione czyny. Następnie przemawiał prokurator Bulot, a po nim Henry; jest on wymowny i cięty w słowie, opowiadał jak został anarhistą; nędza i niesprawiedliwość ludzkie zmusiły go do tego; bombę w kawiarni „Terminus“ rzucił jako odpowiedź na mowę ministra Raynala. Henry zakończył słowy: Tak zostałem anarhistą. — Obronca w dłuższej przemowie zwraca uwagę na młodość Henry'ego, wątłe zdrowie i odziedziczone pierwsiastki zbrodnicze. Po godzinnej naradzie sędziowie ogłosili wyrok potępiający. Henry został na śmierć skazany. Po ogłoszeniu wyroku zawołał: Koledzy, odwagi! Niech żyje anarchia!

Sytuacja we Włoszech.

Znane z depesz wypadki parlamentarne we Włoszech z dni ostatnich dowodzą wprawdzie, że sytuacja wewnętrzna poprawiła się tam obecnie na korzyść gabinetu pana Crispiego, a powodzenie to gabinetu w Izbie deputowanych uważają także i w rzymskich kołach politycznych za dobrą

na przyszłość przepowiednię; jednak nie można jeszcze być pewnym, iż dalszy rozwój rzeczy nie przyniesie już nowych niespodzianek, w każdym zaś razie należy oczekiwać, że obecny gabinet ma przed sobą jeszcze gwałtowne walki. Dzisiaj jednakowoż jest już większem niż przed niedawnym jeszcze czasem, prawdopodobieństwo, że obecny rząd włoski zdoła przeprowadzić zalecone przez siebie projekta reformy finansowej, i że w istocie gabinetowi Crispiego przypadła w udziale rola wyzwoliciela Włoch z ekonomicznego rozstroju. Znany, praktyczny zmysł Włochów, o których przysłowie mówi, że choć tu i owdzie powiedzą coś niemądrego, nigdy jednak tego nie robią, wychodzi zwycięsko i z obecnej, tak trudnej sytuacji. Hałas i wrzawa, jaką przeciw projektom finansowym pana Sonnino podnieśli radykali włoscy, nie zdołały zachwiać zdrowego rozsądku większości narodu i jego reprezentantów.

W sprawie programu finansowego rządu włoskiego zapewniają prywatnie z Rzymu, iż cały gabinet solidaryzuje się najzupełniej z programem ministra finansów, bar. Sonnino, a program ten w dotychczasowej formie mogły doznać zmian o tyle tylko, o ile okazałyby się rzeczą możliwą zastąpić jakąś częścią, większą lub mniejszą, zaproponowanych przez rząd przedłożeń, nowymi oszczędnościami, z wykluczeniem jednakże wszelkich oszczędności w zakresie budżetu wojkowego. W szczególności nie myśli rząd włoski odstąpić od zaproponowanego przez siebie podatku od renty, czyli od zamierzonego zmniejszenia kuponu od renty, co wśród zagranicznych kół finansowych wywołało wielkie niezadowolenie. Rząd włoski jest zdania, iż zarówno ze stanowiska ustawy, jak i ze stanowiska słuszości ma zupełne prawo do podwyższenia podatku od renty na 20 pret. a uważa ten krok za tem niezbędniejszy, iż utrwali on dobrobyt i finansową siłę Włoch, która ostatecznie wyjdzie na korzyść nie tylko samego państwa włoskiego i jego poddanych, lecz także i na korzyść zagranicznych kół finansowych.

KRONIKA

Lwów, 30 kwietnia.

(S) Zastępca Marszałka krajowego w Wydziale krajowym, p. Antoni Jaxa Chamiec, powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

— C. k. Dyrekcya gal. funduszu propinacyjnego odbędzie posiedzenie w sprawach dzierżawnych dnia 15 maja, we wtorek o godz. 4 popołudniu.

— Wejście na plac Wystawy krajowej z dniem 1 maja zostaje dla publiczności zamkniętem. Nie tycyż tu jednak tych osób, które są w posiadaniu biletów stałych (permanetek) z fotografiami. Natomiast wzbronionem jest bezwarunkowo wejście do poszczególnych pawilonów.

Wszystkie zwykłe bilety niebieskie z dniem 1 maja są unieważnione.

Dyrektor Wystawy. Sekretarz Wystawy.
Marchwicki. Jan K. Zieliński.

— Dyrekcya Wystawy krajowej w skutek nadchodzących zapytań podaje do wiadomości, że wystawa bydła rogatego odbędzie się w jednym terminie t. j. od 21 do 27 czerwca b. r.

— Prezydent miasta p. Mochnacki wyjechał do Wiednia, celem wzięcia udziału w obradach wiecu, zajmującego się obchodem jubileuszu Najj. Pana.

— Konkurs „Echa“. Z nadesłanych 29 utworów choralnych na konkurs ogłoszony przez „Echa“, wybrała jury 8 utworów, któreby mogły ubiegać się o nagrodę. Utwory te zostaną przed jury wykonane, poczem nastąpi przyznanie nagrody. W skład jury wchodzi p.: St. Cetwiński, M. Fontana, H. Jarecki, K. Mikuli, St. Niewiadomski, A. Orłowski, R. Schwarz, M. Sołtys i W. Wszelaczyński.

— Z Sokoła. We środę, dnia 2 maja o godzinie 7 wieczorem odbędzie się poufne zebranie członków „Sokoła“ w gmachu towarzystwa celem omówienia przedmiotów, będących na porządku dziennym walnego zgromadzenia.

— Fundacya im. A. Mickiewicza. Ogół wkładek na rzecz tej fundacji, powstającej ofiarnością nauczycieli szkół średnich, wzrósł w czasie do 25 kwietnia b. r. do kwoty 4.543 zł. 87 ct.

— Wydział stowarzyszenia nauczycielek zaprasza członków tegoż stowarzyszenia na walne zgromadzenie, które się odbędzie we czwartek, 3 maja o godzinie 12 w południe, w lokalu stow. Rynek 1. 10.

— Kapela wojskowa (30 p. p.) przygrywać będzie jutro, we wtorek, przed pałacem Namiestnictwa od pół do 6 do pół do 7 godziny wieczorem.

— Walne zgromadzenia Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej we Lwowie odbędą się: nadzwyczajne w dniu 3 b. m.; zwykłe w dniu 6 b. m., w lokalnościach Stowarzyszenia.

— Żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Zygmunta barona Romaszkana odprawionem będzie w katedrze ormiańskiej dnia 2 maja o godzinie 9 przed południem.

— Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia rękodzielni lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się dziś o godzinie 8 wieczór w wielkiej sali Stow., jako po raz drugi zwołane, przy jakimkolwiek komplecie.

— Kelnerzy lwowscy odbyli onegdaj walne zgromadzenie, na którym — po zatwierdzeniu rachunków za rok 1893 i udzieleniu wydziałowi absolutoryum — wybrano starszym na rok jeden, do której weszli: Jan Voise, jako przewodniczący, Natan Bodenstein, jako zastępca przewod., Rubin Friedfeld, Jakób Fleischmann, Piotr Wendel, Munio Salzberg, Zygmunt Lercher i Filip Koch, jako członkowie wydziału, a jako tychże zastępcy Fryderyk Ohlinger, Majer Thoman i Jakób Ewy.

— Posiedzenie publiczne Akademii Umiejętności w Krakowie odbędzie się dnia 5 maja b. r. o godzinie 12 w południe, w gmachu Akademii Umiejętności. Program posiedzenia jest następujący: 1) Zagajenie posiedzenia przez zastępcę protektora, JE. dr. Jul. Dunajewskiego. 2) Przemówienie prezesa Akademii dr. St. hr. Tarnowskiego. 3) Sprawozdanie sekretarza generalnego z czynności Akademii w roku ubiegłym i ogłoszenie nazwisk nowych członków. 4) Odczyt prof. dr. Bolesława Ulanowskiego p. t. „Wies polska pod względem prawnym od XVI—XVIII wieku.“ 5) Ogłoszenie nagród i konkursów. Z uderzeniem godziny 12, sala będzie zamknięta. Bilety wydawać będzie kancelarya Akademii we wtorek i we środę dnia 1 i 2 maja, o godzinie 11—1; ze względu na szczupłość sali i małą liczbę miejsc numerowanych, osoby, życzące sobie być na posiedzeniu, zechcą zawczasu zgłaszać się po bilety.

Dla członków komisji rezerwowane są bilety do godziny 12 we środę 2 maja.

— Szpitalik św. Zofii. W sobotę miało się odbyć walne zgromadzenie Towarzystwa, które zajmuje się utrzymaniem szpitalika pod wezwaniem św. Zofii, dla ubogich dzieci. Zgromadzenie do skutku nie przyszło, z powodu braku kompletu. Mimo to podajemy ważniejsze daty ze sprawozdania komitetu za r. 1893. Przewodniczącą komitetu była księżna Karola Ponińska, dyrektorem szpitala dr. Emil Merczyński, prymaryuszem oddziału chirurgicznego dr. Hilary Schramm, zaś obowiązki sekundaryuszów pełnili pp. dr. Piotr Kucharski, dr. Z. Szydłowski, dr. T. Krygowski i dr. St. Czarnik. Zarząd gospodarczy spoczywał w rękach Sióstr Zgromadzenia Opatrzności. Leczone przebywających w szpitalu 908 a to 476 chłopców a 432 dziewcząt, dochodzących zaś (ambulatoryum) 2.860 chłopców i dziewcząt. Z liczby 908 leczonych w szpitalu wyszło 599 zupełnie wyleczonych, 63 niewyleczonych, a zmarło 181; w leczeniu pozostało 65. Procent więc wyleczonych dzieci wynosi 71.05, niewyleczonych 7.47, zmarłych 21.48. Jest to rezultat bardzo zadowalniający, dający chlubne świadectwo sumiennej i pełnej poświęcenia pracy lekarzy.

Czysty majątek Towarzystwa wynosił z końcem 1893 roku 106.911 zł. 45 ct.

Zamknięcie rachunków za rok ubiegły przedstawia się jak następuje: Szpital we Lwowie. Przychód 18.718 zł. 4 ct., rozchód 17.298 zł. 41 ct. Filia w Iwoniczu: przychód 834 zł. 81 ct., rozchód 734 zł. 81 ct. Zamknięto więc rachunki bez deficytu.

Członków założycieli liczy Towarzystwo 44, zaś członków czynnych 100.

— Ślub księcia Madrytu Don Carlosa z księżniczką Maryą Bertą Rohan odbył się w Pradze w sobotę w południe. Przy tym uroczystym akcie byli obecni wszyscy niemal reprezentanci szlachty czeskiej. Ślubu udzielił nowożeńcom kardynał ksiądz Schönborn, arcybiskup praski, który przemówił do nowożeńców w języku francuskim.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Kerekjarto, szef departamentu ruchu lwowskiej dyrekcji kolei państwowych, w sobotę, przeżywszy 57 lat. Zmarły, dla swej zaerności i prawości, cieszył się wśród kolegów zawodowych i u podwładnych poważaniem i miłością.

W Cocykowie, w Sanockiem, Teofil Jelita Romer, urodzony r. 1812, żołnierz z r. 1831.

— Śmierć przez uduszenie poniosło w nocy z soboty na niedzielę 6-tygodniowe dziecko dozorcy domu pod l. 6 przy ul. Cłowej. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa matka, mając niemowlę obok siebie w łóżku, we śnie przysnęła i przypadkowo. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala, celem przeprowadzenia obdukcji sądowej.

— Podrzucone dzieci. Na podwórzu domu pod l. 32 przy ulicy Żródlanej znaleziono wczoraj przedpołudniem 6-miesięcznego chłopczyka z blade-różową w zielone kwiatunki chusteczką na głowie, owiniętego w brudną poduszkę o nasypce szarej w czerwone pasy. Wieczorem zaś znaleźli lokatorowie domu pod l. 40 przy ulicy Gródeckiej na podwórzu podrutka 3-miesięcznego, płci żeńskiej. Niemowlę, mające biały czepczyk na głowie, zawinięte było w pierzynkę o poszewce perkalowej, jasnej, w kratki. Odnosno komisaryaty miejskie zajęły się tymczasem.

sowem umieszczeniem niemowląt. Dochodzenia policyjne są w toku.

— **Klucz dóbr Ojcowa.** Dobra Czajowice, stanowiące naturalne przedłużenie doliny Ojcowskiej, w tych dniach nabyte zostały od p. Gordona przez Ludwika hr. Krasińskiego. Tym sposobem, pisze *Gaz. Kiel.*, hr. Krasiński stał się właścicielem całego klucza Ojcowskiego. Wnosząc z systematycznej gospodarki hr. K. w dolinie zamkowej Ojcowa, można mieć nadzieję, że nowonabywca i Czajowice przyprowadzi do porządku, a przedewszystkiem ocali resztki pozostałych lasów, stanowiących prawdziwą ozdobę Szwajcaryi polskiej. Dobra Czajowice, położone w pow. olkuskim, obejmujące 860 morgów rozległości, nabyte zostały za 70.000 rubli.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 kwietnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 28 kwietnia do 12 w południe dnia 30 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr wschodni, o średniej prędkości 6 m/sek., niebo prawie czyste, a powietrze wilgotne (68 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +12,5°C., najwyższa +19,4°C. wczoraj po południu, najniższa +7,2°C. dziś w nocy.

Obie doby były pogodne.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Sycylii; zwykła 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 1 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni, o średniej prędkości 6 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +12°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Dochód z karuselu** w Wiedniu wynosi sto tysięcy zł. Po odliczeniu kosztów, które nie przeniosą 25.000, pozostanie pokaźna suma 75 tysięcy. Pieniądze te przeznaczone są na fundusz schroniska dla chorych na piersi.

— **Dwie poezye Göthego.** *Portfel*, tygodnik wychodzący w Amsterdamie, w ostatnim swoim zeszyście drukuje artykuł p. Horna o „Dwóch niewydanych poeziach Göthego“. P. Horn posiada własnoręczne rękopisy tych wierszy. Pierwszy zaczyna się od słów: „Słodkiem jest spojnienie dziewicy.“ Drugi jest tem ciekawszy, iż był ostatnim wierszem, jaki wyszedł z pod pióra wieszcz. Datowany bowiem 6 marca 1832 r., to jest na 16 dni przed śmiercią Göthego. Oto ów wierszyk w dosłownym przekładzie:

Obowiązek obywatelski.

Niech każdy zmiata śmiecie przed swym domem, A wszystkie dzielnice miasta będą czyste; Niech każdy spełnia swój obowiązek, A wszystko isé będzie ładem.

— **Trzęsienie ziemi w Grecyi.** Z Aten telegrafują: Podług dat zebranych przez ministerstwo, zapadło się skutkiem trzęsienia ziemi w Kiparissi 32 domów, 3 osoby zginęły, 4 ranne. W Livalis wiele domów uszkodzonych, 5 osób zabitych, 20 rannych. W Kastro i Parl zawałiło się 45 domów. W Martino 30 osób zabitych, 50 rannych. W Malapina 130 osób zabitych a 25 rannych, a w Mazi 6 zabitych, 25 rannych.

— **Niezwykłe zdarzenie** opisują dzienniki włoskie. W Grosseto, miasteczku toskkańskim, mieszkała w samotnem ustroniu młoda a znana z urody wdowa, margrabina Potenti. Za życia męża, pułkownika kawalerii margrabiego Potenti miała ona, jako dama honorowa królowej, licznych wielbicieli; owdowiawszy wszakże, pomimo, iż skończyła dopiero lat 34, wyrzekła się wszelkich rozrywek światowych i żyła samotnie, zajęta wychowaniem jedyne go dziecka i zarządaniem dóbr. Pewnego dnia przybył do niej sędziad, hr. Carrara, człowiek bogaty i wykształcony, ale znany z szorstkiego obejścia — celem zakupu części jej gruntów. Gdy wszakże nie mogli się porozumieć, hrabia pozwolił sobie na grubiański i obrażający wykrzyk. Margrabina, nie tracąc zimnej krwi, zażądała, aby odwołał obelgę, a gdy hrabia oświadczył, że dwanaście razy skrzyżował szpady, zanim przystał na przeprosiny, wstała, wyszła do drugiego pokoju, a powróciwszy z dwoma rewolwerami, wezwała hrabiego, by udał się z nią do zamkowej sali „echtunku“. „Panie hrabio“, rzekła mu tutaj, „nie umiem wprawdzie władać szpadą, ale z tem oto umiem się dosyć dobrze obchodzić, ponieważ uczęłam syna strzelać. Proszę stanąć o dwadzieścia kroków odemnie. Jeśli pańscy przodkowie nie pozwalają panu wypowiedzieć słowa przeprosin, moi nie pozwalają mi przyjąć obrazy. Ani słowa więcej!“ Hrabia oczywiście pojedynkę przyjął, a margrabina, jako obrażona, mając pierwszy strzał — wycelowała i trafiła przeciwnika w ramię. Hrabia podniósł rewolwer, strzelił w starą broń wiszącą na ścianie, złożył przeciwnicze głęboki ukłon i rzekł: „Broń nas nie pogodziła; kto wie, czy nie udałoby się to lepiej przez skrzyżowanie naszych herbów.“ — I udało się. W ubiegłym tygodniu pisma florenckie doniosły o ślubie margrabiny Potenti z hr. Carrara.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. P. Leopold Świdzki, autor udatnego obrazka p. t.: „Biedni“, zaczerpnął tematu do swego utworu, przedstawionego w dniu wczorajszym na naszej scenie, z życia mieszczańskiego. Już sam tytuł „Biedni“ objaśnia, że mamy do czynienia ze światem, w którym bieda materyjalna i moralna służy autorowi za kanwę do skreślenia szeregu obrazków charakterystycznych, nie zawsze może odznaczających się pomysłowością i prawdą, ale znamionujących istotną zdolność roboty scenicznej. W przeprowadzeniu swego tematu poszedł p. Świdzki śladem znakomych fabrykantów tego rodzaju sztuk, jak d'Ennery w „Maryi Joannie“ i inni, postaciami zaś przypomina dużo „Majstra“ i czeladnika „Korzeniowskiego; pomimo jednak tych reminiscencyj, „Biedni“ posiadają wartość sceniczną i jako sztuka niedzielną powinna dłużej utrzymać się w repertuarze. Wczoraj przyjęto ją bardzo życzliwie.

Przedstawienie „Biednych“ w całości dobre, starannie wyreżyserowane, okraszane wdzięczną, melodyjną muzyką, powszechnie się podobało. Z pojedynczych ról najlepiej i najtrafniej udała się rola p. Feldmanowi; spokojny i łagodny komizm p. Feldmana, wolny od przesady, nosi na sobie cechę lepszej gry. P. Gostyńska była w swoim żywiole. P. Gasiński grał za jaskrawo. P. Kwiecińska byłaby weale dobrą Anusią, gdyby zamiast wymuszonej pieśczołliwości, wlała w swoją rolę więcej prawdy i naturalności; zresztą sympatyczna ta artystka miała kilka scen weale ładnie zagranych. Pp. Woleński, Kiezman, Walewski spełnili swoje zadanie umiejętnie.

Repertuar teatralny. Dziś, w poniedziałek, „Dora“, komedia w 5 aktach Wiktoryna Sardou.

Jutro, we wtorek (na ogólne życzenie) „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta, gościnny występ Miry Heller i Aleksandra Myszugi.

We środę (wznowienie) „Trzeci Maja“, historyczny dramat w 5 aktach przez J. I. Kraszewskiego.

We czwartek po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze spiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

Najbliższą nowością będzie „Mściciel“, St. hr. Rzewuskiego.

(n) **Koncert** wczorajszy, urządzony przez młodzież akademicką na dochód Bratniej pomocy, zgotował publiczności naszej przyjemność wielką, na co złożył się i program nader popularny i wykonanie doskonałe, dzięki najpierwszym naszym artystom, na których czele tym razem stanęła p. Mira Heller. Artystka była wczoraj świetnie usposobioną pod względem głosu, spiewała też bardzo wiele ponad program, oklaskiwana przez publiczność. Głos jej brzmiał wczoraj dźwiękiem piękniejszym może jeszcze niż w sali teatralnej, swoboda zaś i werwa, jaką artystka rozwinięła w odspiewaniu utworów włoskich i piosenek polskich, przy zastosowaniu bardzo delikatnych odciśnięć dynamicznych głosu, stworzyły całość doskonałą.

Zresztą w koncercie najmniejszego dysonanisu nie było: „Echo“ spiewało bardzo starannie a nawet pod względem dźwięku głosowego tym razem więcej nas zadowoliło, niż kiedykolwiek (głównie mamy tu na myśli bas pierwszy); pani Żelazowska oraz p. Wolfsthal, dr. Czerny, Kowalski i Liszniewski, składali kolejno swoje produkcje z wielkim sukcesem, wszyscy bez wyjątku zmuszani do nadprogramowych dodatków. Słowem koncert udał się wybornie.

Panna Heller, na sobotnim przedstawieniu „Faworyty“, była przedmiotem gorących i licznych owacyj; po trzecim akcie przy akompaniamencie burzliwych oklasków wręczono jej kilka przepysznych koszów z kwiatami, a na scenę posypał się z łóż i krzesła grad małych bukietów, które padały u stóp artystki. Panna Heller ulegając prośbom licznych wielbicieli jej talentu, pozostaje jeszcze we Lwowie i wystąpi kilka razy, mianowicie w swych najlepszych rolach „Mignon“ i „Carmen“.

Z Uniwersytetu wiedeńskiego. Wydział medyczny na posiedzeniu, odbytem w tych dniach, postanowił zaproponować następujących kandydatów na katedrę opróżnioną przez śmierć Bilotra, mianowicie: Czernego, Gussenbauera i Mikulicza; ponieważ prof. Stellnay-Carson, okulista, idzie na pensję, zajmowano się także jego następcą; jako takiego, wydział proponuje prof. Schnabla z Pragi i prof. Borysikiewicza z Grazu.

P. Antoine, twórca paryskiego Teatru wolnego, ogłasza, iż w roku przyszłym zamierza powołać w Paryżu do życia rodzaj filii tego teatru, poświęconej tym razem muzyce i w ogóle tym wszystkim nowym produkcjom muzycznym, którym trudno na większych scenach wywalczyć sobie uznanie. Filia ta nosić ma nazwę: *Théâtre libre musical*.

Prof. Milewski zaproszony, jak wiadomo, na międzynarodową konferencję bimetaliczną do Londynu, wyjechał przez Berlin do Anglii. Program konferencji tej, która odbędzie się w Mansion-House pod przewodnictwem lorda-majora City w dniach 2 i 3 maja, pomijając przemówienia uczonych zagranicznych, których porządek nie jest jeszcze ułożony, uwiadomiam, że pierwszego dnia mówić będą: prof. Shield Nicholson z Edynburga o niższej cenie, jej związku z drożyzną złota i zachwianiem stosunku między złotem a srebrem; dalej były minister A. J. Balfour, oraz członek palamentu Leonard Courtney, który przed 6 laty w wielkiej angielskiej komisji monetarnej głosił za złotą walutę, a od roku na podstawie dalszych studyj przeszedł do obozu bimetalistów. Drugiego dnia będą przemawiać: członek palamentu sir William Houldsworth, delegat Anglii na konferencji robotniczej r. 1890 w Berlinie i monetarnej roku 1892 w Brukseli; David Barbour, do niedawna minister finansów dla Indyj, znany z licznych znakomych publikacyj walutowych, oraz H. H. Gibbs, prezydent ligi bimetalistów, w r. 1878 delegat Anglii na konferencji monetarnej w Paryżu, b. gubernator, a obecnie jeden z dyrektorów banku Anglii. — Udział licznych uczonych zagranicznych jest zapewniony; w oficjalnym bankiecie, danym dla członków konferencji, brać będzie udział także książę Fife, zięć księcia Wali.

Goethe po japońsku. „Cierpienia Werthera“ Goethe'go ukazały się niedawno w japońskim tygodniku beletrystycznym *Shigarami Zoshi* w klasycznym tłumaczeniu, dokonaniem przez profesora Mori. Dzieło to wywarło w literackich sferach Japonii niesłychane wrażenie; sprzedano też znaczną ilość egzemplarzy wspomnianego tygodnika. Tytuł po japońsku brzmi: *Werther kanashimi*.

Sacher-Masoch. *Temps* donosi z Lindheim, że Sacher-Masoch nie umarł; rozpoczyna on sam wiadomość o śmierci, aby czytać o sobie nekrologi i takowe zbierał.

Z galic. Towarzystwa chowu koni.

59-te posiedzenie Komitetu odbyło się dnia 17 kwietnia 1894. Obecni: Przewodniczący JE. Pan Namiestnik hr. Badien. Głosujący: JE. hr. Siemiński-Lewicki, hr. Cetner, pp. Bielski, Augustynowicz i c. i k. podpułkownik Klastersky. Referent c. k. radca Namiestnictwa, dr. Kleeberg. Protokół prowadził c. k. kom. pow. Szeligowski.

Przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia 5 stycznia 1894.

Referent c. k. radca Namiestnictwa, dr. Kleeberg podaje do wiadomości Komitetu:

1. Ministerstwo rolnictwa nie zezwoliło na zakupno ogiera Śladeroka od p. Seazighiny, ze względu budżetowych.

2. Ministerstwo rolnictwa przyzwoliło kwotę 6300 zł. na nagrody rządowe dla wyścigów konnych we Lwowie w r. 1894.

3. Ministerstwo rolnictwa przydzieliło ogiera pełnej krwi „Prälata“ z Radowic dla Galicyi i zezwoliło na danie go w najem bar. Romaszkanowi w Horodence z zastrzeżeniem zgodzenia się na to Komitetu. — Komitet na to się zgadza.

4. Ministerstwo rolnictwa zarządziło, aby ze względu ostrożności nie przydziałać w tym roku ogierów do stacyi w Topolnicy, w powiecie staromiejskim, z powodu wybuchu tamże nosaczyny.

5. Ministerstwo rolnictwa zezwoliło na danie w najem ogiera pełnej krwi „Moriseo“ p. Hulimce w Mycowie i na przydzielenie ogiera Strong, będącego dotąd u p. Hulmki, do stacyi stanowienia w Buczaczu.

6. Ministerstwo rolnictwa zatwierdziło wnioski na subwencyonowanie w b. r. na okres trzyletni kilku prywatnych ogierów licencyonowanych.

7. Ministerstwo rolnictwa zarządziło przydzielenie na stadników dla Galicyi ogierów z Radowic: „Colonel“ 5 letniego ogiera, Prälata, 5, i czteroletnie ogiery: Cavalier II, 12; Chek II, 7, Dahoman VIII, 5; El. Bedavi XXIX, 3; Przedświt 1—1; Przedświt 1—3; Przedświt 1—8; Przedświt 1—13.

8. Ministerstwo rolnictwa podwyższyło o jednego ogiera preliminarz na rok 1894 stan ogierów rządowych w Galicyi, zatem na 481 sztuk i zezwoliło na udzielenie w najem na jeden rok jednego ogiera p. Podlewskiemu w Czernichowie, któremu na tej podstawie dano w najem ogiera półkrwi G. N. 31 Blacksmith.

9. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie zażądało zmiany terminu licencyonowania ogierów prywatnych. Komitet z tymi wnioskami się nie zgadza.

10. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie w sprawie pomnożenia stacyi ogierów rządowych w powiatach staromiejskim i kałuskim. Komitet uchwała na razie odpowiedzieć odmownie.

11. Ministerstwo rolnictwa upoważniło komendę stacyi ogierów rządowych w Dro-

howyżu do zakupu w porozumieniu z Komitetem w jesieni b. r. ogierów chowu prywatnego po rozmaitych miejscowościach Galicyi i na Wystawie krajowej we Lwowie.

12. Ministerstwo rolnictwa oznajmiło, że podwyższenie liczby rekrutów, przydzielonych do komendy stacyi ogierów w Drohowyżu na razie jest niemożliwe, a tem samem niemożliwe jest podwyższenie stanu ogierów rządowych w Galicyi. Ze względu na to zawiadania komenda w Drohowyżu, że w r. 1895 nie będą mogły być założone stacye stanowienia w Bóbrce, Gładyszowie, Wojniłowie i Zborowie, że jednak o ileby się kto z tych okolic ubiegał o udzielenie ogiera na ograniczoną własność, podania te w pierwszym rzędzie byłyby uwzględnione.

13. Ministerstwo rolnictwa przyrzekło udzielić galic. Towarzystwu jazdy panów w Krakowie 2000 zł. na nagrodę rządową pod warunkiem, że w wyścigu o tę nagrodę ubiegać się mogą tylko klacze i ogiery, które przez złożoną w tym celu komisję zostaną uznane za zdadne do hodowli. Komitet uchwała odnieść się do Ministerstwa, aby w skład tej komisji weszło z urzędu dwóch członków komitetu dla spraw chowu koni.

14. Ministerstwo rolnictwa zamianowało hr. Stefana Zamojskiego członkiem Komitetu w miejsce s. p. Adama ks. Lubomirskiego.

15. Starostwo w Jaworowie w sprawie założenia w Krakowcu lub okolicy stacyi ogierów rządowych. Komitet uchwała załatwić odmownie.

16. P. Artur Cielecki przesyła projekt relacyi do Ministerstwa rolnictwa w sprawie zaprowadzenia jarmarków na remonty w Galicyi i prosi o zwolnienie od pełnienia obowiązków zastępcy członka Komitetu. Komitet uchwała wyrazić p. Cieleckiemu podziękowanie za powyższy elaborat i postarać się o zamianowanie nowego zastępcy członka Komitetu.

17. Wydział powiatowy we Lwowie w sprawie założenia jeszcze jednej stacyi ogierów w powiecie lwowskim. Komitet uchwała załatwić odmownie.

18. Komenda stacyi ogierów donosi, że stacyonowany w Oświęcimiu ogier pełnej krwi G. N. 56, Richmond, padł podczas marszu w Brzesku 18 lutego b. r. na kongestję płuc; dalej, że ogier pół krwi G. N. 458 El. Bedavi z powodu skonstatowanych punktów katarakty na lewem oku został oddany do Radowic jako koń użytkowy, wreszcie, że odebrano z najmu od hr. Brezy w Podleszanach ogiera pełnej krwi G. N. 404 Amethyst i przydzielono go do stacyi w Oświęcimiu w miejsce Richmonda.

19. Ministerstwo rolnictwa zarządziło rozpowszechnienie ogłoszenia o zakupnie ogierów prywatnych w roku 1894, co uczyniono.

20. Administracyi dóbr Bołszowce na prośbę o zakupienie dla armii 15 koni oznajmiono, że podobne oferty mają być wneszone wprost do właściwej władzy wojskowej.

21. Wydziałowi krajowemu w sprawie premiovania koni włościańskich podczas Wystawy we Lwowie odpowiedziano, że premiovanie to zostanie wtedy jak najobszerniej ogłoszone, gdy Komitet wystawy poda do wiadomości dni, w których Wystawa koni się odbędzie.

22. Zwierzchność gminna Zapytów prosi o udzielenie ogiera rządowego, ewentualnie o przydzielenie do stacyi ogierów w Winnikach. — Po porozumieniu się z komendą stacyi ogierów rządowych w Drohowyżu należy załatwić odmownie.

23. Komenda stadników rządowych w Drohowyżu zawiadamia, że Ministerstwo rolnictwa przyjęło wnioski Komitetu co do wystawy ogierów rządowych podczas Wystawy powszechnej we Lwowie.

24. Ministerstwo rolnictwa zawiadamia o ukonstytuowaniu się komisji do wyboru i oszacowania ogierów pełnej krwi angielskiej zdalnych dla hodowli.

Pan c. i k. podpułkownik Klastersky przedstawia:

1) Wniosek na przeniesienie stacyi ogierów z Ostrowa do Żurawicy. Komitet na to się zgadza.

2) Do wyboru ogierów w Radowcach w maju i czerweu b. r. wybrano członków Komitetu hr. Cetnera i p. Augustynowicza.

3) Komitet uchwała, że z przyręczonej przez Ministerstwo rolnictwa kwoty 7000 zł. na premie za chów koni, będą podczas Wystawy powszechnej we Lwowie rozdane następujące premie:

a) 40 medalów państwowych;
b) nagrody pieniężne: 1) nagroda dla klaczy matek, jedna nagroda 200 zł., 14 nagród po 100 zł., 20 nagród po 50 zł.; 2) dla 3- i 4-letnich klaczy jedna nagroda w kwocie 150 zł., 4 nagrody po 100 zł., 21 nagród po 50 zł.; 3) jedno- i dwuletnie klacze, dwie nagrody po 100 zł., 28 nagród po 50 zł.; 4) dla ogierów jedna nagroda w kwocie 500 zł., jedna nagroda w kwocie 400 zł., i jedna nagroda w kwocie 300 zł. Razem uchwalono na nagrody 7000 zł.

Jako termin do tego premiovania należy wyznaczyć czas od 28 sierpnia do 8 września 1894.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Zarząd centralny Stowarzyszenia dyetaryszów i urzędników wyraża publiczne podziękowanie niechęcącemu być wymienionym szanownemu ofiarodawcy za hojny dar kwoty 100 zł. z okazji awansu, zamiast sprawienia uczy koleżeńskiej, na fundusz pensyjny wspomnianego Stowarzyszenia.

Oby ten szlachetny czyn na rzecz Stowarzyszenia, którego celem jest ulżenie nędzy biedaków, znalazł chętnych naśladowców, a niejednemu grozi nie idąc na marne, wiele przyczynił się do otarcia łez sierocych.

Sekretarz:
Zieliński.

Prezes:
Dr. Hofmoll.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Traktat handlowy między Rosją i Austro-Węgrami. Agencja Północna donosi, że zmiany, poczynione w projekcie traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami, polegają tylko na poprawkach w redakcyi tekstu, zarządzonych celem zapobieżenia nieporozumieniom.

Przemysł cukrowniczy w Poznaniu. O wielkim rozwoju tego przemysłu daje miarę liczba cukru produkowanego corocznie w sześciu cukrowniach kujawskich t. j. w Kruświcy, Szymborzu, Janikowie, Pakości, Tucznie i w Wierzbosławicach. Wyrabiają one ogółem rocznie mniej więcej 1,150,000 centnarów cukru. A ponieważ w Pruszech przypada na jedną głowę rocznie przeciętnie 90 funtów cukru, więc cukier wyprodukowany w Kujawach w ciągu jednej kampanii starczyłby przez cały rok dla 5,800,000 głów. Dla samych Kujaw, które liczą około 80,000 mieszkańców, starczyłby cukier ten na 70 lat, a stolica Kujaw, Inowrocław licząca 16,000 mieszkańców, żyłaby cukrem, z cukrowni kujawskich w jednym roku wyrobionym, przez 350 lat.

Prawo propinacyjne w Królestwie polskim, guberniach południowo-zachodnich i bessarabskiej. Warsz. Dniem. donosi, że komisya pod przewodnictwem wiceministra skarbu, Antonowicza, wypracowała projekt wykupu prawa propinacyjnego na zasadach następujących: Prawo propinacji, t. j. wyłączne prawo sprzedaży trunków, istniejących w niektórych miastach gubernii południowo-zachodnich, bessarabskiej i Królestwa polskiego ustanie z d. 15 stycznia 1896 r. Za zniesienie prawa propinacji właściciele otrzymają wynagrodzenie od skarbu w tych tylko razach, gdy prawo to stanowi osobisty przywilej właściciela, oparty na aktach nadawczych, wyrokach sądowych i t. p. dokumentach rządowych, a nie wypływa jedynie z prawa własności ziemskiej. Wysokość wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji ustanawia się jak następuje: Obliczona będzie cyfra dochodu, otrzymywanego skutkiem tego prawa; z niej odtrąca się 1/5, następnie reszta kapitalizuje się z 6 proc. pomnożonych przez 16²/₃ i na tę sumę właścicielom znoszonej propinacji wydawane będą 4 proc. listy likwidacyjne, umarzone w ciągu lat 42.

Targ zbożowy.

Lwów, 30 kwietnia: pszenica 6:50 do 7:50, żyto 5:25 do 5:90, jęczmień browarny 5:90 do 6:25, jęczmień pastwny 4:75 do 5:30, owies 5:75 do 6:40, rzepak 11— do 12—, groch 6— do 12—, wyka 7:75 do 8:50, nasienie lniane — do —, nasienie koprowe — do —, bób — do —, bobik 5— do 5:80, hreczka 6:75 do 7:25, koniczyna czerwona 68— do 85—, biała 90— do 100—, szwedzka 65— do 85—, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5:50 do 6—, nowa 4:90 do 5:10, chmiel — do —, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

Uspობienie niezmiennie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na prywatnym posłuchaniu Namiestnika Alzacyi i Lotaryngii, ks. Klodwiga Hohenlohe.

W tych dniach udzielił Najj. Pan dłuższej prywatnej audyencji bawiącemu obecnie na urlopie w Wiedniu austriackiemu ambasadorowi przy W. Porcie, bar. Calice.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, powrócił przedwczoraj z dóbr swoich na Morawie do Wiednia.

Dotychczasowy ambasador niemiecki przy Najw. Dworze, ks. Reuss, opuścił w zeszły piątek Wiedeń.

Nowy poseł serbski przy Najw. Dworze, Simicz, przybył w sobotę do Wiednia.

Policya budapeszteńska zabroniła robotnikom zapowiedzianego na dzień jutrzejszy publicznego pochodu z chorągwią i kapelą, ponieważ przywódcy socjalno-demokratyczni w publicznych odezwach oświadczyli, że obchód 1 maja jest protestem i demonstracją przeciw istniejącemu porządkowi społecznemu. Tłumne tedy pochody pod takimi hasłami mogłyby doprowadzić do niepokojów, niebezpiecznych dla życia i mienia.

Sejście dochodzenia w sprawie rozruchów agrarno-socjalistycznych w Hold-Mözo-Vasarhely stwierdziły, że na 1 maja przygotowywano burdy krwawe. Wczoraj znowu aresztowano 15 osób.

Nordd. Allg. Ztg. donosi, że w ostatnim tygodniu czerwca cesarz Wilhelm przedsięwzięcie znowu dłuższą wycieczkę morską na wybrzeża Norwegii. Dnia 18 października cesarz dopełni oświadczenia otwarcia gmachu nowego parlamentu.

Z wiarogodnego rzekomo źródła dowiaduje się Magdeb. Ztg., iż w ciągu lata cesarz Wilhelm spotka się z carem Aleksandrem.

Jest rzeczą pewną, że dzień 1 maja będzie obchodzony przez robotników w Niemczech mniej hałaśliwie niż w latach poprzednich. Pracodawcy postanowili stanowczo wydalic z fabryk i warsztatów tych wszystkich robotników, którzyby bez słusznego powodu nie stawili się jutro do pracy. Wobec tego zarząd socjalnej demokracji wezwał robotników, aby dzień 1 maja święcili tylko zebraniem w zamkniętych lokalach.

Z Berlina donoszą: Pomiędzy rządami Niemiec, Anglii i Francji toczą się poufne rokowania w sprawie wspólnej obrony społeczeństwa europejskiego przeciw anarchizmowi. Pogłoski wszakże o projektowanych z tego powodu zjazdach nie mają podstawy. Cesarzowi Wilhelmowi przedstawiono, że nie ma obecnie potrzeby zjazdu, gdyż środki obronne, jakimi rozporządzają poszczególne państwa, na teraz są wystarczające. Anglia nie zgadza się na projekt konferencji międzynarodowej w sprawie anarchistów.

Nordd. Allg. Ztg. w artykule, inspirowanym widocznie z urzędu kanclerskiego, wyraża przekonanie, że reforma finansów Rzeszy i projekta podatkowe będą głównym przedmiotem pracy ustawodawczej na przyszłej sesji parlamentu niemieckiego. Rządy związkowe nie pozwolą na zrzeczenie się zasady podatku od fabrykatów tytoniowych. Jest wszelka nadzieja, iż nastąpi zupełne w tej mierze porozumienie.

Rada legacyjna Kiderlen-Wächter, który przed tygodniem pojedynkował się z redaktorem Kladderadatscha, utrzyma w tych dniach nominację na posła pruskiego w Hamburgu.

Pisma niemieckie, utrzymujące stosunki z ministrem skarbu Miquelem, donoszą, że minister ten z powodu cierpień nerwalgicznych nie będzie bronił projektów podatkowych w parlamencie i obowiązek ten musi pozostawić sekretarzowi skarbu dla finansów Rzeszy, hr. Posadowskiemu.

Serbska Rada ministeryalna pod przewodnictwem króla, uchwaliła uznać za nieważną i niebyłą, bo sprzeciwiającą się konstytucyi banicyę Milana i rehabilitować w całej pełni ojca króla Aleksandra, jako członka domu panującego.

Słychać, że król Karol rumuński dokona oświadczenia aktu otwarcia kanału dunajowego pod Suliną. Wszyskie mocarstwa wysłały swoje okręty na uroczystość.

Adres, wystosowany do szwajcarskiej Rady związkowej przez 191.100 obywateli wschodniej i północnej Szwajcaryi, domaga się jak najsurowszych środków przeciw anarchizmowi. Wszyscy anarhisty obcej narodowości mają być, według tego adresu, wydalenii.

Generał włoski Goggia, którego jak wiadomo władze francuskie aresztowały niedawno pod zarzutem szpiegostwa i wydalili następnie za granicę Rzeczypospolitej — ogłosił pismo protestujące przeciw wydaleniu go z Francji; w piśmie tem zaręcza słowem honoru, że nie pełnił nigdy funkcyj szpiega wojennego.

Deput. włoski Cadolini zgłosił w rzymskiej Izbie deput. wniosek o zwinięcie dwóch korpusów armii włoskiej, tak, iż zamiast dotychczasowych 12 byłoby tylko 10. Prasa włoska wyraża silne przekonanie, iż parla-

ment nie przyłoży dłoni do tego dzieła, któreby podcięło wielkomocarstwowe stanowisko Włoch.

Z Brukseli donoszą, że ponieważ układy prowadzone pomiędzy delegatami francuskimi a rządem Konga o wytknięcie granicy pomiędzy Kongiem a posiadłościami francuskimi w Afryce, nie doprowadziły do celu, prawdopodobnem jest powierzenie rozstrzygnięcia zatargu sądowi rozjemczemu.

Wybór komisji budżetowej w Izbie francuskiej niecałkiem wypadł po myśli rządu. Z 33 jej członków, szesnastu należy do zwolenników projektów finansowych ministra Burdeau. Ważnym momentem był wybór prezesa komisji. W trzecim głosowaniu otrzymał dep. Rouvier 13 głosów; na Cavaignaca padło również 13 głosów. Przewodniczącym został zatem według prawa starszeństwa dep. Rouvier. Brisson otrzymał 3 głosy. Radykalni posłowie głosowali za Cavaignac'em. Rouvier podziękował za wybór, mówiąc, że głównym zadaniem komisji zgodzić się tylko na te wydatki, które są konieczne; jakkolwiek wielkie są źródła dochodów Francji, przecież nie mogłyby wystarczyć, gdyby roczne wydatki wzrosły o sto milionów.

W sprawie święcenia 1 maja przez robotników, donoszą z Madrytu do Polít. Corr., że ministrowie spraw wewnętrznych, wojny i sprawiedliwości przypomnieli podwładnym swym organom zeszłoroczne rozporządzenie, dotyczące 1 maja. Według tych rozporządzeń wszelkie manifestacje publiczne, jak niemniej zgromadzenia pod gołym niebem były zabronione, a dozwolone tylko zgromadzenia w zamkniętych salach. Rząd hiszpański spodziewa się, że w tym roku dzień 1 maja będzie miał w Hiszpanii spokojniejszy przebieg niż w roku zeszłym.

W Londynie toczyła się w sobotę w dalszym ciągu przed poliejnym sądem porawczym rozprawa przeciw anarchom Carnotowi i Polít'emu. Oskarżenia będą stawiane przed trybunałem sędziów przysięgłych.

Z powodu znanego pochodu armii Coxe'ya, t. j. armii robotników niemających zajęcia, do Waszyngtonu, w kołach parlamentarnych stolicy Unii podniesiono myśl, aby kongres Stanów rozdzielił pomiędzy Stany Unii 500 milionów w nieoprocenowanych bonach skarbowych, w celu podjęcia wielkich robót publicznych dla dostarczenia pracy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 kwietnia. (Tel. prywat.) Wydział lekarski uchwalił zaproponować Ministerstwu do zatwierdzenia na zwyczajnego profesora anatomii opisowej w Uniwersytecie Jagiellońskim, profesora nadzwyczajnego anatomii porównawczej dr. Kazimierza Kostaneckiego. Katedrę anatomii opisowej opuszcza z powodu sędziwego wieku profesor dr. Teichman.

Wiedeń, 30 kwietnia. „Dziennik rozporządzeń dla obrony krajowej“ ogłasza awans majowy. Mianowanych jest w obronie krajowej 6 podpułkowników, 13 majorów, 17 kapitanów i rotmistrzów 1 klasy, 35 kapitanów i rotmistrzów 2 klasy, 49 poruczników i 31 podporuczników. Nadto nastąpił awans w żandarmerji.

„Dziennik rozporządzeń wojskowych“ donosi zas, że Najj. Pan mianował Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda komendantem 38 brygady piechoty; Najd. Arcyks. Fryderyka generałem broni, Najd. Arcyks. Ottona pułkownikiem 9 pułku żużarów.

Dalej mianowanych zostało w armji: 18 generał-poruczników, 42 generał-majorów, 43 pułkowników, 83 podpułkowników, 117 majorów, 225 kapitanów i rotmistrzów pierwszej klasy, 310 kapitanów i rotmistrzów drugiej klasy, 438 poruczników i 571 podporuczników. Oprócz tego nastąpił znaczny awans w marynarce.

Wiedeń, 30 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu delegatów najznamienitszych korporacyj z całej Austrii, oświadczył się fabrykant Krupp z Berndorfu w imieniu klubu przemysłowców, przeciw zamiarowi urzędzenia w r. 1898 wystawy państwowej na uczczenie Jubileuszu 50-letniej Rządów Najj. Pana — a zaproponował natomiast, aby urządzić zbieranie w drodze składek w całej Austrii, według narodowości, po pełnej koronie, w celu utworzenia funduszu Im. Ces. Franciszka Józefa. Fundusz ten miałby służyć do tego, aby umożliwić higieniczne wychowywanie słabowitych dzieci z pośród klaczkowców i aby można było zaprowadzić, o ile się da, jak najznaczniejszą liczbę miejsc

wolnych, odpowiadających temu celowi w zakładach, które znajdowałyby się we wszystkich krajach koronnych. Prócz tego p. Krupp proponował, aby urządzić na cześć Najj. Pana w dniu Jubileuszu uroczysty pochod reprezentantów wszystkich krajów i wszystkich warstw społecznych, celem uczczenia zdobywcy 19-go stulecia, poczem wręczony Najj. Panu podarki od krajów i od Stowarzyszeń.

Rezolucya, którą wnieśli przedstawiciele Stowarzyszenia kopalni żelaza i fabrykantów maszyn, sprzeciwia się także pomysłowi urzędzenia wystawy, a występuje za stworzeniem trwałych urzędzeń i zakładów humanitarnych.

Zgromadzenie wybrało komitet, któremu poleciło, aby oba powyższe wnioski, jak niemniej inne jeszcze propozycje rozpatrzył i w najbliższym czasie zdał z nich sprawę.

Wiedeń, 30 kwietnia. Wczoraj odbyły się tu dwa zgromadzenia wiedeńskich robotników, zajętych przy budowlach. Zgromadzenia te były bardzo spokojne, miały jednak przebieg zupełnie spokojny. Uchwalono na nich rozpocząć od dzisiaj bezrobocie. Robotnicy ci, których liczba dosięga 30,000, domagają się skrócenia pracy dziennej o jedną godzinę, zniesienia pracy akordowej, wprowadzenia jednolitych przepisów co do porządku pracy.

Robotnicy ciesielscy odrzucili myśl urzędzenia bezrobocia, jako w tej chwili niepraktyczną.

Wels, 30 kwietnia. Najdost. Arcyksiężka Marya Walerya powiła dzisiaj w nocy szczęśliwie syna. Najdost. Matka i dziecię mają się dobrze.

Paryż, 30 kwietnia. Emila Henry odprowadzono wczoraj wieczorem do więzienia „La Roquette“, z którego z reguły wychodzi się tylko na szafot. Henry nie chciał podpisać prośby o ulaskawienie. Stracenie anarchisty nastąpi prawdopodobnie już w dniach najbliższych.

Lugdun, 30 kwietnia. Podczas bankietu na cześć bawiących tu ministrów, prezes gabinetu, pan Casimir-Périer, wykazywał w dłuższej przemowie nieodzowną potrzebę reform. Prezes ministrów oświadczył między innymi, że rząd obstaje przy reformie budżetowej. Obyczaje muszą ulegć reformie równocześnie z ustawami. Uprzywilejowani, którzy żyją w dostatku, muszą przyjąć na siebie większą część publicznych ciężarów, ażeby ulżyć ciężar uboższym. Rzeczpospolita musi dać światu widok tak silnie ugruntowanej moralnej jedności, że słusznie może mieć prawo nieobawiania się niczego a spodziewania się wszystkiego.

Leodyum, 30 kwietnia. Wczoraj wieczorem eksplodowała bomba u drzwi wchodowych do kościoła św. Jacka. Wiele szyb potłuczonych, z ludzi nikt nie odniósł rany.

Barcelona, 30 kwietnia. Czte. y tysiące pątników powróciło tu. Nie było żadnych wypadków.

Petersburg, 30 kwietnia. Petersb. Wiadomości piszą: Dzięki szczerzej, otwartej polityce Rosyji, widoki pokoju nie były jeszcze nigdy dotychczas tak pomyślne, jak dzisiaj. Zadanie utrzymania pokoju jest dlatego tak wielką zasługą, ponieważ w tem właśnie upatruje świat cywilizowany pewną rekompensatę za niepomyślne dla Rosyji rozwiązanie kwestyi na Półwyspie bałkańskim — oczywiście z wyjątkiem Czarnogóry. — Dziennik przytoczony mniema, że dzisiejszy przebieg spraw w Serbji i pomyślny rozwój rzeczy w Bułgarii należy uważać tylko jako chwilowe, przemijające zjawiska.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 kwietnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 352.75, Akcje kolei państwowej 343.—, Akcje tytoniowe 216.—, Anglo-austriackie 151.—, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 103.85, Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 248.10, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97.25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97.—, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61.20. Uspობienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 28 kwietnia 1894 r. W i e d e n : okowita per 10.000 liter procent 16:50 do 16:80 zł. B u d a p e s z t : Pszenica na wiosnę 7:15 do 7:17 zł. rzepak po — zł. B e r l i n : pszenica (na styczeń-luty) 138:75 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 30— zł. P a r y ż : mąka na bieżący miesiąc 43— fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kiechowski.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:			Pociągi osobowe			Z Lwowa odchodzi:			Pociągi osobowe			Pociągi osobowe			
Z Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:46	9:36	Do Krakowa, (Wiednia, Wroclawia, Berlina)	3:00	10:46	5:26	11:11	7:31	Do Krakowa, (Wiednia, Wroclawia, Berlina)	3:00	10:46	5:26
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:46	9:36	Do Warszawy	—	10:46	5:26	—	7:31	Do Warszawy	—	10:46	5:26
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 21/2)	—	—	9:36	—	—	Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:46	—	—	7:31	Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:46	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:36	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 21/2)	—	—	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 21/2 do włącznie 15/2)	—	6:01	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	5:26	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	7:46
Z Muszyny - Krynicy p. Stryj	—	—	9:10	12:46	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:46	5:26	—	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:46	5:26
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:46	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6:44	3:20	10:16	10:56	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6:58	3:32	10:40
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:48	10:05	9:46	6:21	—	Do Suozawy	6:51	—	10:51	3:31	11:06	Do Suozawy	6:51	—	10:51
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2:34	9:49	9:21	5:55	—	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	—	3:31	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—
Z Suozawy	10:16	—	8:13	1:03	7:11	Do Husiatyna przez Halicz	6:51	—	—	—	11:06	Do Husiatyna przez Halicz	6:51	—	—
Z Kimpolungy	10:16	—	8:13	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10:51	—	11:06	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	—
Z Radowic	10:16	—	8:13	—	7:11	Do Nowosielicy	6:51	—	—	—	—	Do Nowosielicy	6:51	—	—
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10:16	—	—	—	—	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6:51	—	—	—	—	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6:51	—	—
Z Nowosielicy	10:16	—	—	—	7:11	Do Radowic	6:51	—	10:51	—	11:06	Do Radowic	6:51	—	10:51
Z Słobody rungurskiej kopalni	10:16	—	—	—	7:11	Do Kimpolungy	6:51	—	—	—	3:31	Do Kimpolungy	6:51	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10:16	—	8:13	—	—	Do Sokala	—	—	9:56	7:21	—	Do Sokala	—	—	9:56
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1:03	—	Do Bełzca	—	—	9:56	—	—	Do Bełzca	—	—	9:56
Z Bełzca	—	—	—	5:21	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	6:16	10:26	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	6:16
Z Sokala	—	—	8:24	5:21	—	Do Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	6:16	7:46	—	Do Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	6:16
Z Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:10	12:46	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10:26	7:46	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10:26
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2:38	—	—	Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10:26	—	—	Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10:26
Z Skolego i Stryja	—	—	9:23	—	—	Do Stryja i Skolego	—	—	3:41	—	—	Do Stryja i Skolego	—	—	3:41

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednio karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczzeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych o ile podrozdziałki zezwalają, zasięgnąć także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

KRONIKA RODZINNA

Wychodzi w roku 1894 w tychże samych warunkach i kierunku, co poprzednio.

Zawiera oprócz dzieł ze świata wiedzy, za poznającego z nowymi odkryciami i wynalazkami na polu naukowym, pogadanki pedagogiczne, sprawozdania z nowych dzieł wydawanych w kraju i zagranicą, wiadomości dotyczące praktycznego życia pracy, oraz kwestyi ogólnego interesu. Zamieszcza nie też są stałe korespondencje zagraiczne, powieści oryginalne i wyborowe obce przekłady, podroże rodaków i niewydane pamiętniki udzielane redakcyi z archiwów domowych.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 4, na pocztę w kraju i zagranicą rs. 5 (t. j. w Galicyi i 6, w W. Ks. Poznańskim marek 10) stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do redakcyi: Warszawa, ul. Mazowiecka 1. 10.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 kwietnia 1894.

Hotel Zorza.

PP. S. hr. Mieroszewski z Radłowic, A. Garpich z Zagórza, M. Zaleski z Podola ross., W. Biechoński z Corlie, A. Przedzimirski z Woli Małnowskiej.

Hotel Grand.

PP. F. Lewicki z Dukli, J. Niedziatkowski z Krakowa, M. dr. Urieh z Suozawy, L. Weydowicz z Dobromila.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu, codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do 6 po południu. — Wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 28 kwietnia 1894.		płaćca żądają	
		wałuta austr.	zł. ct. zł. ct.
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	279	—	282
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	410	—	215
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101 70
" " 5 pr. w. a.	—	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	109 80	110	50
Banku hip. 4 1/2 pr. w. a. w 50 l.	100	—	100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 30	101	—
" " 4 1/2 pr. w. a. " w 57 l.	97 30	98	—
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98 10	98	80
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98 70
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2 1/4 pr. w. a.	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97	—	97 70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100	—	100 70
" " 4% koronowej	97	—	97 70
Losy miasta Krakowa	24 50	26	50
" " Stanisławowa	40	—	44
5. Monety.			
Dukat cesarski	5 88	5	98
Napoleonor	9 88	09	98
Półimperyal	10 10	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 33	—	1 35
" " papierowy	1 33	—	1 35
00 marek niemieckich	60 95	61	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 kwietnia 1894.

Dług państwa.		płaćca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 50	98 70	—
lut-y-sierpień	98 45	98 65	—
Jednolity dług państwa w srebrze stycz-czer-wiec	98 30	98 50	—
kwiecień-październik	98 35	98 55	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147 50	148 50	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147	147 50	—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158	158 50	—
" " 1864 po 100 zł.	197 50	198 50	—
" " 1864 po 50 zł.	197 50	198 50	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	162 50	163 50	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120	120 20	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97 75	97 95	—
2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	109 75	110 75	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 70	96 20	—
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151	151 50	—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	353 25	354	—
Niższ-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	710	715	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248	248 50	—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1000	1004	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	96 75	97 50	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	461	462 50	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—

płaćca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k. 2992 5—	2997 5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	280— 281—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—
Polud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	198— 199—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204 25 205 25
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	123 20 124—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98 50 99 30
" " " " " 3 pr. " " " " " 115 25 116—	—
" " " " " 3 pr. emisya 1889 115 75 116 50	—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	102 50 103 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98— 98 75
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 40 98 75
" " " " " po 4 1/2 pr. w	98 25 98 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100— 101 40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	102 25 102 50
Banku anst. węg. 4 1/2 pr.	100— 100 80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 80 101 50
" " " " " wyl. 4 1/2 pr.	101— 101 50
" " " " " w 41 l. wyl.	97 50 98—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99 30 100 30
po 100 zł. " 1877	99 70 100 30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—
detto (Jarosław-Sokal)	—

płaćca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89 25 90 25
z r. 1884	96— 97—
z r. 1866	—
z r. 1872	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105— 106—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144— 145—
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198 75 199 45
Clarego po 40 zł. m. k.	58 75 59 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142 75 143 50
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25 60 26 20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25— 25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63 50 64 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58 40 59—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	18 70 18 90
Fundacya szpitala Areyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—
Salna po 40 zł. m. k.	74— 75—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71— 71 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	43 50 45—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145— 149—
" " po 50 zł. a. w.	70— 71—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50— 53—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 w. p. n.	—
Berlin na 100 marek w. p. n.	—
Frankfurt na 100 marek w. p. n.	—
Frankfurt na 190 marek w. p. n.	—
Londyn za ft. szt.	124 85 125 05
Paryż za 100 fr.	49 52 5— 49 57 5—
Kurs złota.	
Dukat cesarski mon.	5 91— 5 93—
" " pełnej wagi	5 90— 5 92—
Korona	—
20-frank	

L. 3250 (2781 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczerze przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 180 zł. wa. z pn. przez c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw nieletnim Warwarze, Antoniemu i Julii Czajkom wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 29 maja 1894 i 28 czerwca 1894 każdorazowo o godzinie 10 przed południem przymusową licytację realności dłużników pod lk. 48 w Miłoszowiecach położonej a wykazem hipotecznym l. 29 ks. gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 490 zł. wa.

Zakład wynosi 49 zł. wa. Na pierwszym terminie licytacyjnym realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze. Szczerzec, 30 marca 1894.

L. 1085 (2778 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji dłużnej kwoty 34 zł. 70 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 4 czerwca i 9 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lkons. 41 w Siedliskach położonej wykaz hipot. l. 64 ks. grunt. gminy kat. Siedliska objętej dłużników Maryi, Hanuski, Julki, Stacha i Kasi Demków własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 165 zł. w. a.

Wadyum 16 zł. 50 ct. Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądać.

C. k. Sąd powiatowy. Jaworów, 23 lutego 1894.

L. 533 (2777 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji dłużnej kwoty 16 rat po 30 zł. i 29 zł. 36 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 5 czerwca i 10 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 34 w Tuczapach położonej wyk. hip. l. 96 gminy kat. Tuczapy objętej dłużnika Andrucha Bubena własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł. w. a.

Wadyum 100 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądać.

C. k. Sąd powiatowy. Jaworów, 8 lutego 1894.

L. 5504 (2818 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Kajetana Krasnickiego 50 zł. i 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 21 maja 1894 i dnia 2 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Stryjówce położonej wyk. hip. 755 objętej własnością Feigi Milgram stanowiącej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 615 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki licytacji, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzy po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli oraz tych, którymby uchwala licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dr. Kossera w Zbarażu. Zbaraż, dnia 8 sierpnia 1893.

L. 10725 (2811 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 25 maja i 25 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano, celem zaspokojenia przyznanych Janowi Kwaśnemu kosztów sporu i egzekucyjnych w ilości 116 zł. 10 ct. itd. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 8 w Mesznej położonej i połowy realności lwh. 40 gm. kat. Meszna objętej Jakóba Pezdy własnością będących.

Cenę wywołania stanowi kwota 1880 zł. poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą. Wadyum wynosi 180 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tut. dr. Maurycy Aronsohn.

Biała, dnia 28 lutego 1894.

L. 8163 (2813 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Miłowiec ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Pauszowej pko spadkobiercom Michała Karpety syna Michała rozpisana została egzekucyjna licytacja 3/4 części realności objętej wyk. hip. l. 220 gm. Cisiec spadkobierców Michała Karpety syna Michała własnych na dzień 10 maja i 14 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 80 zł. 87 ct. Cena szacunkowa 808 zł. 75 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Gutowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze. Miłowka, 12 lutego 1894.

L. 15081 (2820 3-3)

Obwieszczenie. W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na gościńcach państwowych w sanoekim okręgu budowniczym w latach 1894 do 1896 odbędzie się dnia 10 maja 1894 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonać się mającej w roku 1894 wynoszą:

w sekcji drogowej w Ustrzykach 3255 zł. 4 ct.

w sekcji drogowej w Sanoku 9146 zł. 95 1/2 ct.

w sekcji drogowej w Rymanowie 4178 zł. — ct.

w sekcji drogowej w Doświadczu 636 zł. 90 1/2 ct.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i oświadczyć opust, czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie, lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione. Lwów, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 1636 (2819 3-3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Mechla Rozena w resztującej kwocie 800 zł. z pn. odbędzie się dnia 23 maja i dnia 27 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 5/10 części realności pod l. sp. 66/73 w Zbarażu położonej wedle wykazu hip. 928 księgi gruntowej dla gminy kat. Zbaraż, Lipy Messer i Sary Feigi Messer własnych.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3250 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 325 zł. Zbaraż, dnia 20 marca 1894.

L. 473 (2816 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zangena w kwocie 95 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 maja i 27 czerwca 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja realności wykazami hipotecznymi l. 142 i 165 ks. gr. gm. kat. Rozwadów objętych Rozalii Smolińskiej własnych.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 142 w ilości 1170 zł.

Wadyum 117 zł., zaś odnośnie do realności lwh. 165 cena wywołania w ilości 270 zł. Wadyum 27 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Ludwik Miąsik c. k. notaryusz w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy. Rozwadów, 31 marca 1894.

L. 14715 (2840 2-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 16 maja 1894 i dzień 13 czerwca 1894 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mające przymusowe publiczne sprzedaży majątności objętej wyk. hip. l. 39 gm. kat. Boratyn dłużnika Kłyma, Handzi i Jurki Bida własnej celem zaspokojenia pretensyi gminy Boratyn w kwocie 105 zł. z pn.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątności w ilości 372 zł.

Wadyum zaś 37 zł. 20 ct. W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą nie lub niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Sokal, 2 stycznia 1894.

L. 5848 (2842 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 9 maja i dnia 6 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 107 ks. gr. gminy Ustrzyki dolne objętej Samuela Strauch własnej na zaspokojenie pretensyi Jakóba Trottnera w kwocie 40 zł. z pn.

Cena wywołania 1225 zł. Wadyum 122 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Roberta Adamskiego c. k. notaryusza z Ustrzyk.

Ustrzyki dolne, 1 października 1893.

L. 1524 (2833 2-3)

W dniach 10 i 31 maja 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Władysława Czerkawskiego w kwocie 250 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. l. 157 księgi Podhodzkie objętego Salamona Pacltera Nechumie Eisen i Jochwela Aknera własnego.

Na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1583 zł.

Poręczne 10 pre. Kurator wierzycieli adw. dr. Kahane w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy. Bóbrka, 20 lutego 1894.

L. 1748 (2829 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 1100 zł. wa. wraz z procentem po 5% od dnia 25 stycznia 1893 bieżącym, kosztami w kwotach 17 zł. 91 ct., 9 zł. 3 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 3 zł., 64 zł. 21 ct. i 6 zł. 46 ct. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 15 zł. 37 ct. wa. się przyznających, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna sprzedaż połowy majątności tabularnej Bózanówka zwanej lwh. 399 objętej, wedle karty B. poz. 5 dłużnika Mendla Rosenwassera własnej w terminach a mianowicie: w dniu 31 maja 1894 i w dniu 5 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 480 zł. 37 1/2 ct wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w Registraturze sądowej przejrzane. Nowy Sącz, dnia 7 kwietnia 1894.

L. 10487 (2837 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż w dniach 23 maja i 13 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 103 w Łopuszce wielkiej położonej wedle wyk. hip. 130 Wojciecha Mołonia własnej na rzecz Sany Silbermana o 47 zł. wa. z pn. na pierwszym terminie za cenę szacunkową 1086 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 109 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Przeworsk, 20 marca 1894.

L. 14941 (2834 2-3)

W dniach 25 maja i 25 czerwca 1894 o godz. 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności Nachmana Krumholza własnej wykazem hipotecznym l. 69 gminy katastralnej Jablonica objętej na 4750 zł. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Hasenfratza w kwocie 100 zł. z pn.

Cena wywołania 4750 zł. Wadyum 475 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne w tutejszym sądzie do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy. Kutry, dnia 31 stycznia 1894.

L. 2673 (2841 2-3)

Tarnobrzski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zeldy Sen-

fer w kwocie 50 zł. odbędzie się w dniach 29 maja 1894 i 28 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja 1/3 części realności lwh. 253 gminy Tarnobrzeg.

Cena wywołania 1133 zł. 34 ct. Wadyum 114 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. Reben w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 25 kwietnia 1894.

L. 5504 (2809 2-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana dnia 23 maja 1894 i dnia 27 czerwca 1894 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 9/40 i połowy z 1/6 z 9/40 majątności objętej wyk. hip. l. 60 gm. kat. Moszków dłużnika Łucja Olejnika własnej celem zaspokojenia pretensyi Natana Gleichera w kwocie 24 zł. 50 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej części majątności w ilości 248 zł. 98 ct.

Wadyum zaś 24 zł. 90 ct.

W pierwszym terminie nabyć można te części majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany pan adw. dr. Leon Goldfarb.

Sokal, 6 kwietnia 1894.

L. 4603 (2869 1-3)

C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Kołomyjach ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż połowy realności w Kamionkach wielkich położonej, wedle wyk. hip. 815 tejże gminy dłużnika Antoniego Humeniuka własnej, na zaspokojenie pretensyi Dawida Wieselberga w kwocie 43 zł. 80 ct. a. w. w dniach 23 maja 1894 i 27 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 6 zł. 45 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedanej po dniu 6 lutego 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawo następców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którzyby uchwala licytację pozwalającą lub dalsze uchwały licytacji, relicytacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstradycji dotyczące, wcale lub wcześniej doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. Kaweckiego ze zastępstwem adw. Ilnickiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 31 marca 1894.

L. 3967 (2856 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności Julii Borlik w kwocie 55 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 9 maja 1894 i 12 czerwca 1894 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Brzozowie położonej wbl. 1013 ks. gr. gm. Brzozów objętej Józefa Wolańskiego własnej.

Cenę wywołania jest kwota 80 zł. a. w. z pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacji złożą do rąk komisji sądowej zadatek w kwocie 8 zł. a to w gotowiznie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 20 marca 1894.

L. 2208 (2862 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Süssmana Steinlaufa w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 72 w Boręcynie objętej dłużnika Franciszka Bąka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 31 maja i 3 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 361 zł. Wadyum wynosi 36 zł.

Radłów, dnia 17 kwietnia 1894.

L. 10695 (2845)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że opróżniona hurtownia sprzedaż tytoniu, połączona z drobną sprzedażą materiałów tytoniowych i stemplowych będzie nadana w drodze publicznej konkurencji za pomocą pisemnych ofert.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wyraźnie wolny wybór między oferentami, przy czem jednak z pomiędzy oferentów posiadających odpowiednie wymogi do prowadzenia tego interesu komisijnego, zamierza uwzględnić tego, który w swej ofercie poda najkorzystniejsze warunki dla Wysokiego Skarbu.

Materiał tytoniowy pobierany będzie w hurtowni sprzedaży tytoniu w Stryju, zaś znaczki stemplowe, listy frachtowe i blankiety wekslowe w c. k. gk. Urzędzie podatkowym w Stryju.

Hurtownikowi w Sokołowie przydzielonych jest 14 drobnych sprzedawców materiałów tytoniowych.

Ogólny obrót materiałów tytoniowych w czasie od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893 wyniósł.

I. W tytoniu po cenach taryfowych łączną kwotę 8775 zł. 20 ct.

II. W tytoniu po cenach dla konsumentów (drobną sprzedaż) kwotę 1303 zł. 61 ct.

Ogółem 10078 zł. 81 ct.

Obrót znaczków stemplowych w tym czasie wyniósł kwotę 146 zł. — ct.

Przychód w powyższym czasokresie wyniósł I. z prowizji 2 3/10 proc. od sprzedaży taryfowej 10078 zł. 81 ct. kwotę 231 zł. 81 ct.

II. z prowizji 1 1/10 proc. od znaczków stemp. 146 zł. kwotę 2 zł. 19 ct.

III. ze sprzedaży a la minuta 1303 zł. 61 ct. po 10 proc. kwotę 130 zł. 36 ct.

Suma przychodu 364 zł. 36 ct.

Wydatki wynosiły w powyższym czasokresie kwotę 147 zł. — ct.

Osiągnięty zatem czysty dochód kwotę 217 zł. 36 ct.

Pisemne oferty ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 (stu) zł., jakoteż w świadectwa pełnoletności i moralności winne być wniesione najdalej do dnia 17 maja 1894 godziny 12 w południe na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, pod napisem: „Oferta dla składu tytoniu w Sokołowie“ odnośnie do ogłoszenia z 24 kwietnia 1894 l. 10695.

Blizsze warunki mogą być przejrzone w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Sambor, dnia 24 kwietnia 1894.

L. 474 (2796 —3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. od będzie się na rzecz Jana Golika w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 50 w Ryłowie objętej Jana Miki własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 31 maja i 28 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1605 zł.

Wadyum wynosi 160 zł.

Radków, dnia 16 kwietnia 1894.

Konkursa.

L. 305 (2807 —3)

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela religii rz. kat. przy sześcioklasowej szkole chłopców w Rzeszowie.

Z tą posadą jest połączona płaca w kwocie rocznej 700 zł. i 10 proc. dodatek na pomieszkanie.

Kanonicznie ordynowani kapłani, ubiegający się o tę posadę, zechcą wniesić podania z dokumentami za pośrednictwem przełożonej Władzy, do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie, przed upływem maja b. r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej. W Rzeszowie, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 358 (2806 —3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

1. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 6 klasowej męskiej w Żywcu.

2. Na posadę starszej nauczycielki przy 5 klasowej szkole żeńskiej w Żywcu.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 450 zł. i 45 zł. dodatku na pomieszkanie.

Kompetenci winni się wykaazać co naj-

mniej kwalifikacją do szkół więcej klasowych, z kwalifikacją do szkół wydziałowych mają pierwszeństwo.

3. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole dwuklasowej w Jeleśni z roczną płacą 300 zł. prawem do zajmowania wolnego pomieszkania i dodatku za kierownictwo.

Kompetenci o tę posadę winni się wykaazać kwalifikacją na nauczyciela do szkół ludowych pospolicitych.

W szkołach tych jest język polski wykładowym.

Kompetenci o jedną z powyższych posad winni swe należycie udokumentowane podania w właściwej drodze najdalej w 6 tygodni po pierwszym ogłoszeniu tego konkursu w Gazecie urzędowej wniesić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żywcu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. Żywiec, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 24063 (2805 —3)

Konkurs na posadę: a) kontrolora kasy c. k. urzędu pocztowego w Tarnopolu z poborami IX klasy rangi i kaucją w wysokości całorocznej płacy, i

b) kilku posad asystentów pocztowych z poborami XI klasy rangi i kaucją 400 zł.

Podania należy wniesić najpóźniej do 20 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie dnia 23 kwietnia 1894.

C. k. Rada Dworu.

L. 24548 (2846 2—3)

a. Na siedemnaście posad kontrolorów mianowicie: po jednej posadzie przy c. k. urzędach pocztowych w Buczaczu, w Nowym Sączu i w Stryju, po cztery we Lwowie mieście i Krakowie na dworcu.

b. Czternaście posad kasyerów a to po jednej przy c. k. urzędach pocztowych w Czortkowie, Jasle, w Krakowie na Stradomiu, w Krakowie na Piasku, we Lwowie na Podzamczu, w Nowym Sączu, w Oświęcimie na dworcu i Przemysłu, dwie w Krakowie mieście i po jednej przy czterech filiach urzędów pocztowych we Lwowie.

c. Osm posad kontrolorów kasowych w Drohobyczu Kołomyi, we Lwowie mieście na dworcu, i w Samborze po jednej, i trzy w Krakowie mieście.

W końcu jedna posada kontrolora przy głównej c. k. kasie pocztowej we Lwowie.

Wszystkie podane posady z poborami IX klasy rangi i kaucją w wysokości całorocznej płacy.

Podania należy wniesić najpóźniej do 15 maja br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

we Lwowie, dnia 25 kwietnia 1894.

C. k. Rada dworu.

L. 683 (2844 1—2)

Celem stałego obsadzenia posad c. k. Rada szkolna okręgowa zamiejska w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs.

1. młodszym nauczycieli w dwuklasowych szkołach: w Bolechowicach, Wołowicach i Wyciążach, oraz w 5 klasowej szkole w Półwsiu i w 4 klasowej szkole w Ozernichowie z płacą 300 zł. a w Półwsiu z płacą 300 zł. i z dodatkiem miejscowym w kwocie 100 zł.

2. posad nauczycielskich w jednoklasowych szkołach w Giebułtowiu z roczną płacą 300 zł., w Kamieniu z roczną płacą 300 zł. i w Prądniku białym z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym w kwocie 100 zł., w Witkowicach z płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym 100 zł.

Przy posadach tych wlicza się czysty dochód do płacy z gruntu szkolnego w Giebułtowiu w kwocie 12 zł. 25 ct., w Kamieniu w kwocie 2 zł. 88 ct.

3. Na posadę starszego nauczyciela przy 2 klasowej szkole w Bolechowicach z płacą 350 zł. w co wlicza się czysty dochód z gruntu szkolnego w kwocie 13 zł. 99 ct.

Na powyższe posady wymagana jest kwalifikacja do szkół ludowych pospolicitych.

Kandydaci, ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wniesić podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej i wykazu służby za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie najpóźniej do 10 czerwca 1894. Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej W Krakowie, 26 kwietnia 1894.

L. 664 (2872)

Celem stałego obsadzenia posady starszego nauczyciela szkoły 4 klasowej miesięcznej w Radymnie z płacą w kwocie 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł. aw. ogłasza się niniejszem konkurs.

Podania należy wniesić udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do końca maja 1894.

Językiem wykładowym szkoły tej jest polski.

Podania kompetentek są w myśl reskryptu Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z

dnia 9 kwietnia 1894 l. 6540 wykluczone i uwzględnione nie będą.

Jarosław, dnia 23 kwietnia 1894.

Za c. k. starostę i Przewodniczącego

c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Niewiadomski.

Upadłości.

L. 2525 (2873 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, iż w ślad § 64 ust. konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mojżesza Markusa Scheinera kupeca w Dukli a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 15 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Wojciech Wiatr c. k. Sędzia powiatowy w Dukli, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Roman Adamski adwokat w Jasle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 11 maja 1894 o godzinie 10 zrana na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującymi, w c. k. sądzie powiat. w Dukli.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 15 czerwca 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 16 lipca 18 4 o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie powiatowym w Dukli odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Jasle ani w obrębie orzecstwa tutejszego Sądu delegowanego miejskiego że w ślad § 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi wybranym przez siebie a w Jasle mieszkającym pełnomocnikowi do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“ Z c. k. Sądu obwodowego. Jasło, dnia 27 kwietnia 1894.

L. 45 (2851)

Do likwidacji wierzycielności do masy konkursowej Mojżesza Haglera kupca w Kołomyi, dodatkowo zgłoszonych, wyznacza się termin na dzień 4 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem, w biurze 6 c. k. sądu obwodowego w Kołomyi.

Kołomyja, 15 kwietnia 1894.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 30 (2850)

Do likwidacji wierzycielności do masy konkursowej Izaaka Schulima Teichera kupca w Kołomyi dodatkowo zgłoszonych, wyznacza się termin na dzień 4 czerwca 1894 o godz. 10 rano w biurze 6 c. k. sądu obwodowego w Kołomyi.

Kołomyja, 16 kwietnia 1894.

C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 20112 (2832 2—3)

C. k. m. d. Sąd powiatowy S. I we Lwowie jako instancja kuratelarna ogłasza, że w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 10 marca 1894 l. 9916 wprowadza się a myśl §. 273 uc. kuratela z powodu choroby umysłowej nad Antonim Dulem około 44 letnim lampiarzem kolejowym. Kuratorem ustanawia się Aleksandra Rewę. Lwów, dnia 20 marca 1894.

Wyroki prasowe.

Bl. 92 (2756)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. l. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der f. l. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 31 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 17 April 1894 unter der Rubrik: „Von Raß und Fern“ enthaltenen Artikel: „Feierlichkeit, leb-

hafte Feiertag sehr gut“ und „Wie man uns behandelt“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. l. Staatsanwaltschaft verflücht Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt. Wien, am 18 April 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. l. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. l. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Flugblattes „Das Vater unser in der Judennoth“, Separat- abdruck des „Sendboten des hl. Joseph“, Verlag Wien, XVIII., Weinhaus Druck von S. Rolarz, Wien, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Wien, am 18 April 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. l. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. l. Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt des ausländischen Druckwerkes: „Die geraubte Braut“ Roman von G. Stein, Druck und Verlag von Adolph Wolf in Dresden, Heft 16, sowie des in dasselbe eingekleideten Bildes das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. l. Staatsanwaltschaft verflücht Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt. Wien, am 18 April 1894.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 29 December 1893, B. 1413/11842, die Weiterverbreitung der Lieferung 1—50 der ausländischen Encyclopädie „Thesaurus“ von P. Petrocchi, Verlag von Anton Vallardi in Mailand nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 30 December 1893, B. 1414/11843, die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschrift: „Il primo anno di geografia (3a elementare) del capo“. Giuseppe Roggero — Antonio Vallardi — editore — Milano“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 30 December 1893, B. 1421/11876, die Weiterverbreitung der 61 Lieferung des ausländischen encyclopädischen Werkes: „Thesaurus, Enciclopedia Manuale Illustrata di P. Petrocchi, Antonio Vallardi — editore — Milano“ nach § 64, 65 a und 305 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 30 December 1893, B. 1410/11839, die Weiterverbreitung des ausländischen encyclopädischen Werkes: „Il Melzi scientifico, 3a Edizione — Antonio Vallardi — Milano“ nach §§ 65 a und 305 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 3 Jänner 1894, B. 1/39 die Weiterverbreitung des ausländischen Werkes: „Storia del Castello di Milano detto di Porta Giova dalla sua fondazione al di 28 Marzo 1848 di Felice Calvi Antonio Vallardi editore — Milano“ nach §§ 65 lit. a, 300 und 305 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2135 (2827 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Knupa, sz Jakób Michniak Spilczyn wniósł przeciwko niemu i Maryannie Knup pozew o zapłacenie kwoty 100 fl. aw., wskutek czego mu kuratorem Jędrzeja Wieczorka ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 28 maja 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy. Czarny Dunajec, dnia 17 kwietnia 1894.

L. 1777 (2755 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce z wyjątkiem niewiadomego z miejsca pobytu Makara Hirczaka, by w przeciągu roku prawa swoje do spadku po Stefanie Potoczniaku w tutejszym sądzie osobiście lub przez ustanowionego kuratora Fedia Kikawec w Dniestrzyku, zgłosił, gdyż inaczej spadek oświadczenym spadkobiercom przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Turka dnia 31 marca 1894.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 26 kwietnia 1894.

Epizootya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosacizna u koni	Dąbrowa	Załuże.
	Husiatyna	Kociubińczyki, Siekierzynice (Jakóbówka).
	Podhajce	Uwsie (ob. dw.)
	Stare miasto	Stare miasto (miasto).
	Stryj	Łany stryjskie
Wąglika	Turka	Ottynia (ob. dw.)
		Pewel wielka (Adamki).
Parchy u koni	Gorlice	Klimkówka.
	Nadwórna	Mikuliczyn (Worochta).

Z c. k. Namleśtnictwa.

L. 7154 (2812 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadania Mikołaja Muchę z życia i miejsca pobytu nieznanego, iż wskutek skargi Szyji Parnesa przeciw niemu pto 31 zł. 50 ct. z pn. wniesionej termin do rozprawy ustnej z dnia 10 maja 1894 o 8 rano, wyznaczony, dla niego kurator w osobie p. Minkusiewicza c. k. Notaryusza w Dukli ustanowiony został.

Wzywa się przeto Mikołaja Muchę, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacji gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.
Dukla, dnia 12 grudnia 1893.

L. 969 (2817 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem zawiadania nieznanego z życia i miejsca pobytu Judę Chajesa i Taubę Klüger, że przeciw nim wniosek Baruch Lipschütz 3 lutego 1894 do l. 969 pozew o uznanie i intabulację prawa własności do parcel l. 217/3 z realności l. kons. 50 w Skolem i że do rozprawy ustnej na ten pozew termin na dzień 16 maja 1894 godzinę 9 rano, w sądzie tutejszym wyznaczono.

Wzywa sąd zatem Judę Chajesa i Taubę Klüger, by wezas przed terminem pełnomocnika swego sądowi wymienili lub ustanowionemu dla nich kuratorowi Bronisławowi Nartowskiemu ze Skolego informacji do obrony udzieliłi, gdyż inaczej skutki zaniechania sami poniosą.

C. k. Sąd powiatowy.
Skole, dnia 18 marca 1894.

L. 7915 (2826 3-3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę firmy „Józefa Schiffa następcy“ zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względnie zaginionego kwitu na udział we funduszu zabezpieczenia towarzystwa eskontowego w Tarnowie z daty 6 grudnia 1888 nr. 19 na kwotę 114 zł. wa. opiewającego, tudzież względem kwitu na udział we funduszu zabezpieczenia towarzystwa eskontowego w Tarnowie z daty 16 grudnia 1888 nr. 38 na kwotę 59 zł. wa. opiewającego i wzywamy posiadacza tych dokumentów, aby je w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ przedłożył, inaczej za umorzone uznane zostaną.
Tarnów dnia 19 kwietnia 1894.

L. 7820 (2825 3-3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Majer Rappaport wytoczył spór przeciw niewiadomej z pobytu Hendli z Kellerów Edelsteinowej i innym o wykreślenie sumy 400 zł. mk. z tabeli płatniczej byłego magistratu miasta Tarnowa z dnia 1 lipca 1850 l. 3541, w którym do wniesienia obrony termin 90 dni naznaczony został.

Obronę niewiadomej z pobytu pozwanej poruczone adw. dr. Ludwikowi Pietrzyckiemu z substytucją adw. dr. Jana Steca.
Tarnów, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 6056 (2664 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Wolfowi Eisenkraft i Tow. o zapłatę sumy wekslowej 3900 zł. w. a. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu Wolfa Eisenkrafta kuratorem adw. dr. Zipsera w Kołomyi z substytucją adwokata dr. Sebestera w Kołomyi i doręczył nakaz zapłaty z 7 kwietnia 1894 l. 5434 dla Wolfa Eisenkrafta przezaczony kuratorowi dr. Zipserowi.
Kołomyja, 16 kwietnia 1894.

L. 7730 (2786 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionego weksłu z daty Dąbrowa dnia 26 sierpnia 1893 w trzy miesiące od daty w Dąbrowie płatnego, na sumę 115 zł. w. a. opiewającego,

wystawionego przez Jana Wiedława na zlecenie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, akceptowanego przez Jana Kęckiego i Antoniego Burgieła i wzywa posiadacza tegoż, aby w dniach 45 po ogłoszeniu edyktu weksel opisany sądowi przedłożył, inaczej tenże za umorzony uznanyby został.
Tarnów, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 11578 (2753 3-3)

Jana Lebidę i Wawrzyńca Lebidę z Woli wadowskiej obecnie z miejsca pobytu niewiadomych zawiadania się, że w sprawie intabulacji praw własności z mocy aktu notaryalnego z daty Radomyśl 13 kwietnia 1893 l. R. 3212 ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Michała Kowala wójta z Woli wadowskiej, któremu rezolucję hipoteczną równocześnie wydana, doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 18 grudnia 1893.

L. 1948 (2693 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ustanawia w sporze wekslowym Amelii Fadenhecht jako cesyonaryuszki Berisza Schwarzera przeciw Herschowi Scharfowi pto 220 zł. aw. z pn. dla nieznanego z życia i miejsca zamieszkania Herscha Scharfa kuratora w osobie p. adw. dr. Stanisława Sebatzla w Brzeżanach i doręcza temuż tus. wyrok z 24 lutego 1893 l. 1193 dla Herscha Scharfa przeznaczony, o czym się pozwanego niniejszym ogłoszeniem i przez powyższego kuratora uwiadamia.

Brzeżany 31 marca 1894.

L. 12508 (2634 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Leisora 2 im. Landera, że w sprawie spadkowej po bl. p. Heni Lander ustanowił dla niego kuratorem adwokata dr. Orłowskiego i temuż doręczył tutejszosądową rezolucję z dnia 14 sierpnia 1893 l. 10015 dlań przeznaczoną.
Borszczów, dnia 21 stycznia 1894.

L. 11039 (2717 2-3)

C. k. Sąd krajowy zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Ksaweremu Franka, iż celem doręczenia uchwały z dnia 16

września 1892 l. 26323 według której poleceno urzędowi hipotecznemu, aby na karcie B. realności l. 68 dz. V w Krakowie lwh. 937 Klaudy Drozdowskiej, oraz małol. Maryi, Ludwika, Heleny i Henryka Drozdowskich własnej zanotowano, że część tejże a mianowicie mała oficyna drewniana za pustkę uznaną została, i że uchwała powyższa ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Fischlerowi z substytucją adw. dr. Grossa w Krakowie doręczoną została.
Kraków, dnia 9 czerwca 1893.

L. 1821 (2748 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Rozalii Tymiec w sprawie tabularnej Łukasza Antonik o odpisanie parcel gruntowych 2689/2 i 3948 z wykazu hipotecznego 10 księgi gruntowej Młodów kuratora w osobie W-go Albina Turzańskiego adwokata z Lubaczowa.
Lubaczów, dnia 11 marca 1894.

L. 4659 (2741 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Dawida Kautera Efroima Kautera i Izraela Kautera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tusadową z 6 grudnia 1893 l. 18722 przeciw tymże nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. zpn. wydano i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum a to dla wszystkich adw. dr. Eliaszowi Fiszerowi, przy czym wzywamy tychże by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony ich praw potrzebną informację udzieliłi lub innego zastępcę przedstawili.
Stanisławów 7 marca 1894.

L. 12135 (2719 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Adama Rumińskiego, że przeciw niemu wniosła Kasa Oszczędności m. Krakowa pozew de praes. 27 stycznia 1894 l. 3558 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 50 zł., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 lutego 1894 l. 3558 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. drowi. Tomikowi z substytucją adw. dra. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca Adamowi Rumińskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków dnia 13 kwietnia 1894.

L. 12427 (2716 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława Odrzywolskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes. 12 kwietnia 1894 l. 12427 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 60 zł. wa. z p. n. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 kwietnia 1894 l. 1247 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kołodziejczykowi ze substytucją adw. dra. Münza w Krakowie i poleca Mieczysławowi Odrzywolskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i

Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 13 kwietnia 1894.

L. 10394 (2676 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uwiadania Bartka Andryjowskiego z miejsca pobytu nieznanego, że Wincenty Szydlicz vel Businko zmarł w Suchowcach 27 czerwca 1860 bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla niego postanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kossera w Zbarażu.

Wzywa się zatem Bartka Andryjowskiego, aby do roku od dnia dzisiejszego wniosł deklarację do spadku Wincentego Szydlicz, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziećmi deklarowanymi i postanowionym kuratorem.
dnia 14 grudnia 1893.

L. 5255 (2665 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa niniejszem posiadacza wekslu przez Leona Ettingera w Jarosławiu dnia 27 stycznia 1894 na własne zlecenie wystawionego w cztery miesiące od daty płatnego na 300 zł. opiewającego, przez nikogo nie akceptowanego i żyrem Leona Ettingera zaopatrzono, aby ten weksel w ciągu dni 45 od dnia następnego po dacie płatności tegoż wekslu tj. od dnia 28 maja 1894 licząc sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za amortyzowany i nieważny zostanie uznany.
Przemyśl, 31 marca 1894.

L. 2814 (2847 1-3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza Manheimera i Abrahama Brennera zawiadania się, że celem doręczenia ts. rezolucji z dnia 15 września 1893 l. 8397 dozwalającej narzeczek Jakóba Müllera intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 500 zł. zpn w stanie biernym realności lwh. 137 gminy Dąbrowa objętej ustanowiono kuratorem dr. Psarskiego adwokata w Dąbrowie.
Dąbrowa dnia 11 kwietnia 1894.

C. k. Sąd powiatowy.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

566

Walne Zgromadzenie

Banku chrześcijańskiego w Kossowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 15 maja 1894,

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z dotychczasowych czynności.
 2. Wybór Rady nadzorczej w miejsce członków ustępujących.
 3. Wnioski członków.
- Posiedzenie odbędzie się w lokalu Banku.

Dyrekcya.

Wilhelma

antiathrytyczna antirheumatyczna herbata

przeznaczająca krew

FRANCISZKA WILHELMA

aptekarza w Neunkirchen w Niższej Austrii,
jest do nabycia we wszystkich aptekach.

We Lwowie u pp. aptekarzy Jakóba Beisera, K. Krzyżanowskiego,
P. Mikołascha i Z. Ruckera

po cenie 1 zł. a. w. za pakiet.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratorium, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Adwokat dr. Berstein w Delatynie poszukuje rutynowanego koncepcjenta z praktyką prowincjonalną. 565

Sezon 1894.

Świeże wody mineralne

ze zdrojowisk naturalnych co dni 14 świeży transport poleca

Karol Ballaban we Lwowie.

Zaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznią się natychmiast. 539

Ruchliwych agentów i dwóch inspektorów za wysoką prowizją, ewentualnie za stałym wynagrodzeniem, poszukuje pierwszorzędny austriacki Zakład ubezpieczeń na życie, dla wszystkich miejscowości Galicji. Oferty z podaniem curriculum vitae pod A. B. przyjmuje administracya „Przeglądu”. Dyskreecya poręczona. — Anonimowe oferty pozostaną bez odpowiedzi. 544

Nowości w papierach listowych

stosowne na podarunki,

Ramy do obrazów,

poleca

557

po umiarkowanych cenach

F. Niżałowski

Lwów,

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Poszukuje się rolnego majątku ziemskiego z odpowiednią ilością lasu, w Galicji, w zdrowej okolicy, w bliskości kolei, z pięknym i suchym domem mieszkalnym i parkiem, wartość od 300 do 700 tysięcy zł. Żądaniem jest udowodnienie czystego dochodu od włożonego w kupno i kosztu kapitału przynajmniej 4 pre. Oferty z dokładnym opisem i wskazówką dotyczącą oglądania i traktowania, przyjmuje dr. Aleksander Rogalski, adwokat krajowy we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 569

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Masć ta leczy wrzodźki, przyszcze, czerwoność, krosty, węgrzy, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała dorosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2¹/₂ franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 547

Walne Zgromadzenie

568

Członków kasy zaliczkowej w Nadwórninie, stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką, odbędzie się w Nadwórninie dnia 13 maja 1894 o godzinie 3 po południu w lokalu kasy zaliczkowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1893.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1893.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 2 członków Rady nadz.
5. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej kasy zaliczkowej w Nadwórninie, dnia 26 kwietnia 1894.

Fabryka cylindrów i kapeluszy

pod firmą

ANTONI KAFKA

przedtem A. Kożeluszek

we Lwowie, Rynek I. 29

przechodnia kamienica Andryolego od strony 00. Jezuitów, ul. Teatralna 12



327

poleca na sezon wiosenny

kapelusze i cylindry

własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najniższych cenach, jakoteż kapelusze i cylindry fabryk Habiga i Piessa w Wiedniu, w wielkim wyborze kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł., zaś cylindry całkiem lekkie po 9 zł. Także kapelusze miękkie nieprzemakalne tak zwane „Loden“ z fabryki Ant. Pichlera z Gracu. Przyjmuje kapelusze, cylindry do odnawiania. Cenu ki na żądanie gratis i franko.

Zarzutki

eleganckie dla Panów, oraz ubrania gotowe własnego wyrobu wedle najnowszej mody, poleca w wielkim wyborze magazyn sukna i sukien męskich

S. Baum

Lwów, ul. Sykstuska I. 8.

Zamówienia z prowincyi wykonywują w najkrótszym czasie jak najstaranniej. 529

W krajowej niższej szkole rolniczej w Dublanach,

która ma na celu kształcenie niższych urzędników gospodarczych (dozorców i pisarzy) może być na rok szkolny 1894/5 przyjętych 12 uczniów.

Kto chce wstąpić do tej szkoły jako uczeń powinien:

1. Najdalej do 1 czerwca b. r. wnieść do Wysokiego Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi kraj. szkół rolniczych w Dublanach podanie z dołączeniem:
 - a) metryki urodzenia, udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia,
 - b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej i odbycia nauki dopełniającej z dobrym postępem,
 - c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną,
 - d) świadectwa ubóstwa, lub pisemnego zobowiązania się rodziców lub opiekunów, poręczającego regularną wypłatę należności za utrzymanie,

2. O przyjęciu ostatecznym decyduje orzeczenie lekarza zakładowego i wynik egzaminu wstępnego.

Uczniowie niezamożni mogą być umieszczeni na koszcie funduszu krajowego, inni płacą 204 zł. rocznie za zupełne utrzymanie. Nauka trwa trzy lata. Lepiej przysposobieni i zdolniejsi uczniowie mogą ukończyć szkołę w dwóch latach. Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzonej w dostateczną bieliznę.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie: Dyrekcyja krajowych szkół rolniczych w Dublanach (p. Lwowem). (2887 1—3)

Gdyby ktoś z Szanownej Publiczności miał jakie pretensje do Firmy **Górnictwo naftowe i wosku ziemnego w Rymanowie dawniej hrabiego Kwileckiego, Towarzystwo akcyjne w Poznaniu**, upraszam się zgłosić do niżej podpisanego, do dnia 15 maja b. r. późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie będą. 567

W Sokolnicki, Rymanów.

Ogłoszenie licytacji.

467

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 grudnia 1893 roku, a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 7 maja 1894

o godzinie w pół do 10tej przed południem, wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halliki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być zastawy przekazane do sprzedaży wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcyja.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej.

L. 32

(2349 1—3)

Ogłoszenie.

W środę dnia 30 maja 1894 o godzinie 10 z rana odbędzie się w Wiedniu w sali Klubu austr. urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11)

dwudzieste siódme

zwyczajne walne zgromadzenie Akcyonaryuszów pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i z zamknięcia rachunków za rok 1893.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z kontroli obrachunków za r. 1893.
3. Powzięcie uchwały dotyczącej redukcji kapitału akcyjnego i z tego powodu potrzebnej zmiany statutów, z względu na wykupno części tegoż kapitału przypadającego na węgierską część, z strony rządu węgierskiego.
4. Wybory do Rady zawiadowczej.
5. Wybór wydziału rewizyjnego dla kontroli rachunków za rok 1894.

Ci panowie Akcyonaryusze, którzy posiadają co najmniej 25 akcji i życzą sobie prawo głosowania wykonywać, mają odpowiednio do postanowień §§. 25 i 26 statutów złożyć w depozyt swoje akcje najpóźniej aż do wtorku dnia 22 maja 1894 do dwunastej godziny w południe albo w likwidaturze c. k. Generalnej Dyrekcyi kolei państwowych (Fünfhaus Schönbrunnerstrasse 6) albo w likwidaturze c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I. am Hof 6).

To złożenie akcji ma nastąpić za pomocą dwóch z strony składającego wypełnionych spisów do których formularzy można dostać bezpłatnie w wyżej wspomnianych zakładach.

Jeden egzemplarz spisu otrzyma składający wraz z kartą upoważniającą do udziału w walnym Zgromadzeniu.

Za zwrotem tego spisu wydane zostaną złożone akcje po odbytem walnym zgromadzeniu.

Każdy akcyonaryusz może wykonywać prawo głosowania albo osobiście albo przez pełnomocnika. Nikt nie może jednak więcej jak 50 głosów, włączając w to głosy na mocy upoważnienia zastępcy.

Wiedeń, dnia 25 kwietnia 1894.

Bada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie honorowany).

Kaiserbad in Rosenheim

Nowo urządzony 1890.

Górna Bawaryja linia kolejowa Monachium-Salzburg.

Wielki, wygodnie urządzony zakład leczniczy, szczególnie systemem Kneippa. — Kierownictwo lekarskie dr. medycyny Bernhuber, przedtem lekarz zakładowy w Würshofen. — Obok hydroterapii, kąpiele mineralne, szlamowe, piaskowe, słoneczne i parowe. Gimnastyka. Cały rok w ruchu. 373

Prospektów i wyjaśnień bezpłatnie i franko udziela

Ferdynand Schweisgut, właściciel.